

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Francja pozostanie wierna Lidze Narodów Delbos przeciwstawia się uroszczeniom Hitlera, opartym na pokrewieństwie etnicznym

Paryż, 27. 2. (A) Dominującą cechą piątkowej i sobotniej dyskusji nad polityką zagraniczną w Izbie deputowanych była jednorodność wszystkich mówców co do konieczności utrzymania jak najściślejszej współpracy francusko-angielskiej. Poza mówcami komunistycznymi wszyscy mówcy innych grup zajmowali w tej sprawie stanowisko kateryczne. W dyskusji zaznaczyły się także głosy, nawołujące do nieutrudniania Anglii inicjatywy w unormowaniu stosunków z Włochami.

Min. Delbos odpowiadał na zapytania ogłoszone przez 19 kolejnych interpelantów co do linii polityki francuskiej na najbliższą metę. Jako naczelną zagadnienie decydujące o powodzeniu całej polityki zagranicznej Francji wskazał min. Delbos na sprawę wzmocnienia sił materialnych i moralnych Francji. Jako dowód, że rząd zagadnienie to uważa za najistotniejsze w chwili bieżącej, przytoczył min. Delbos nową inicjatywę w obronie narodowej w formie stworzenia specjalnych funduszy na obronę narodową. Delbos wystąpił stanowczo przeciwko 2-om tendencjom politycznym: z jednej strony przeciwko tendencji komunistów, żądającej, by Francja podjęła się roli jak gdyby żandarna pokoju europejskiego, co zdaniem mówcy mogłoby sprowadzić politykę francuską na tory niebezpiecznych awantur, z drugiej wypowiedział się przeciwko tendencjom b. min. Flandina, a które zmierzają do wycofania się Francji ze zbyt daleko idących zobowiązań na odleglejszych terenach europejskich.

Jako jedyną drogę zabezpieczającą przed niebezpieczeństwami wojny Delbos wskazał drogę ścisłej współpracy francusko-angielskiej. Delbos wyraził hołd zasługom min. Edena, podkreślając jednocześnie, że pomiędzy rządem francuskim, a premierem Chamberlainem istniało zawsze najściślejsze porozumienie. Między Francją a Anglią odbywała się dłuższa wymiana zdań na temat stosunku z Włochami. Min. Delbos wskazał, jako rzecz pożądaną położenie kresu sporom na ten temat, które wynikły zresztą nie z winy Francji.

Jeżeli zdoła się położyć kres wysłaniu ludzi do Hiszpanii, jeżeli dojdzie do lojalnej współpracy na Morzu Śródziemnym, wówczas stanie się możliwa likwidacja wszystkich zadrażnień, która będzie zawierać w sobie likwidację sprawy abisyńskiej.

Omawiając swą podróż do Warszawy, min. Delbos wyraził zadowolenie, że podczas swego pobytu w Polsce mógł zmanifestować przyjaźń Francji dla Polski. Izba przyjęła żywymi oklaskami oświadczenie ministra, że z podróży tej, z serdecznego przyjęcia, z jakim spotkał

się w Warszawie, wyniósł on głębokie bardzo wrażenia.

Delbos podkreślił rolę paktu francusko-sowieckiego. Rząd francuski zamierza stosować ten pakt lojalnie stawiając go jednak na płaszczyźnie niezależnej od propagandy politycznej.

Francja pozostanie nadal obrońcą Ligi Narodów pomimo trudności, które przeżywa instytucja genewska. Rząd francuski jest zmuszony liczyć się jednak z tym że kilka mocarstw opuściło Ligę Narodów i że pewne wielkie mocarstwa zajęły stanowisko wobec Ligi Narodów wrogię.

Rząd francuski będzie umiał, oświadczył Delbos, strzec nienaruszalności i niepodległości

Hiszpanii, jednocześnie z bezpieczeństwem granic francuskich.

W ostatnich dniach do komplikacji hiszpańskich dołączyły się nowe zaniepokojenia, dotyczące sprawy basenu dunajskiego i zagadnienia równowagi europejskiej. Francja, oświadczył minister, uważa, że niepodległość Austrii jest koniecznością. W basenie dunajski niemożliwe jest tworzenie jakichkolwiek hegemonii.

W tym miejscu Delbos odpowiedział pośrednio na przemówienie kanclerza Hitlera, oświadczaając, że jest rzeczą niedopuszczalną, a żeby pokrewieństwo etniczne mogło być przytaczane jako argument, na rzecz mieszania się w sprawę innego kraju.

„Nie możemy wyrzec się wszelkiej roli na terenie Europy“

Duże wrażenie w całej Izbie przyniosło przemówienie de Monzie, który wskazał, że dominującym zagadnieniem w dzisiejszej polityce międzynarodowej Francji jest zagadnienie stosunków francusko-niemieckich. Zagadnienie to dominuje nawet nad zagadnieniem stosunków francusko-włoskich. Dep. de Monzie oświadczył że jeżeli Włochy zgodziłyby się powrócić na Brenner, by trzymać na nim straż, to należałoby w tym wypadku rzec się wszelkich dalszych pretensyj do nich, natomiast za-

gadnienie stosunków francusko-niemieckich de Monzie uważa za zagadnienie niesłychanie trudne do rozwiązania. Cóż możemy bowiem zaoferować Niemcom? Jedyna rzecz, która mogłaby te stosunki zupełnie znormalizować, jest rzeczą całkowicie niemożliwą. Niemożliwością jest zgoda Francji na wyrzeczenie się wszelkiej roli na terenie Europy i rezygnacja z wszelkich tendencji do odgrywania roli mocarstwowej.

100-procentowa większość za rządem Chautemps

Paryż, 27. 2. PAT. W zakończeniu debaty nad polityką zagraniczną Izba deputowanych uchwaliła 439 głosami przeciwko 2 votum zatwierdzenia dla rządu Chautemps.

* * *

Paryż, 27. 2. Incydent wywołany przez ko-

Dziesięć ofiar katastrofy samochodowej

Villefranche, 27. 2. PAT. Wczoraj wieczorem autobus kursujący na linii Lyon-Le Creusot, zderzył się w pobliżu La Tournelle z samochodem ciężarowym. 10 pasażerów autobusu odniosło ciężkie rany.

munistów z powodu zakazu demonstracji lewicowej w rocznicę pożaru Reichstagu został mniej więcej załatwiony. Demonstracja ta, która miała się odbyć w piątek, podczas debaty nad polityką spraw zagranicznych, została przełożona obecnie na wtorek 1 marca. Wobec załatwienia tej sprawy, komuniści nie stawiali trudności przy opracowywaniu wniosku o votum zatwierdzenia dla rządu, który został ustalony przez delegacje stronnictw rządowych w ten sposób, że parlament przyjmując do wiadomości zatwierdzającą deklarację rządu wyraża mu zaufanie, że realizować będzie tradycyjną politykę francuską, przywiązaną do zasad Ligi Narodów, bezpieczeństwa zbiorowego i odprężenia europejskiego.

DR LEON FISCHLOWITZ

Polityka zagraniczna Chamberlaina

Ostatnia decyzja premiera angielskiego w polityce zagranicznej, połączona z wyrugowaniem z rządu angielskiego zaciętego przeciwnika dyktatorów — Edena, wywołała niesłychaną burzę w Angli i wśród tych narodów Europy, które w tym kroku angielskiego męża stanu widzą symptom fatalnego cofania się Wielkiej Brytanii wobec gróźb Mussoliniego i Hitlera. Opinię tę musimy jednak uważać za błędną i nieuzasadnioną, a postanowienie Chamberlaina wdrożenia bezzwłocznych rokowań z dyktatorem Italii należy ocenić jako krok, który nie może przynieść ujmy właśnie Anglii, za którą stoi potężne Imperium brytyjskie.

Przede wszystkim należy uznać, że wobec grozy wojny światowej wypada uczynić wszystko, aby podobnemu kataklizmowi możliwie zapobiec, a im silniejsze państwo, które w ten sposób broni pokoju, tym mniej zasługuje ono na zarzut bojaźliwości i chwiejności. Dalej uwzględniając należy, że przy ciągle trwających olbrzymich zbrojeniach Anglii i połączonych z nią Dominów, każdy miesiąc wzmocnia bardzo poważnie potęgę Wielkiej Brytanii i podnosi siłę jej stanowiska w chwili ostatecznej, kiedy wypadnie jej rzucić na szalę swe potężne veto przeciw uroszczeniom pewnych mocarstw mogących prowadzić do wybuchu wojny, albo też ostatecznie przystąpić do zbrojnej rozprawy, gdyby się ona jednak okazała nieuchronną.

Pewnym dalej jest, że jeżeli stary premier angielski, oparty na znakomitej większości dumnych konserwatystów angielskich, gotów jest do złożenia pewnych ofiar na koszt prestiżu angielskiego, dąży on niewątpliwie do osiągnięcia kosztem tych ofiar pewnych realnych korzyści. Korzyści te polegać mają w odciążeniu dyktatora italskiego od jego niemieckiego przyjaciela i do zapobieżenia w ten sposób grożącej światu konfliktacji.

Oczywiście, nikt nie liczy się z tym, aby to odciążenie mogło nastąpić łatwo i szybko, bo na razie miłość tych dwóch dyktatorów znajduje się jeszcze w stadium miodowych miesięcy.

Ale przede wszystkim pamiętać należy o objawionej wielokrotnie tak niesłychanej praktyczności dyplomacji włoskiej, która z tak lekkim sercem zwykła zmieniać swój kierunek, w miarę korzyści, które sobie obiecuje z tej zmiany. A przy tym uwzględnić należy tradycyjną, trwającą nieprzerwanie aż do sprawy o Abisynię przyjaźń między Anglią a Italią, w przeciwieństwie do tego, że jeszcze niedawno dywizje włoskie stały gotowe do marszu nad Brennerem, kiedy zanosilo się na wkroczenie wojsk niemieckich do Austrii. Wprawdzie obecnie Mussolini w przeciwieństwie do swego dawnego stanowiska, robi dobrą minę do ostatniego zamachu Hitlera na niepodległość Austrii. A jednak niewątpliwie dyktator Włoch przekonany jest o tym, że usadowienie się Niemiec w Austrii zagroziłoby bezpośrednio panowaniu Italii w południowym Tyrolu i w dawnym austriackim Pobrzeżu, a nadto stanęłoby w poprzek ekspansji Italii ku basenowi Dunaju i ku Bałkanom.

Ale ponadto Mussolini, który lubi się rozczepić w historii swego kraju, poczynawszy od najdawniejszych czasów, wie przecież, że od Mariusza i Cezara, po przez cały okres rzymskiego cesarstwa zastępy Germanów były wciąż o wrota Italii, że następnie przez cały ciąg wieków średnich i część wieków nowszych rycerstwo niemieckie nieustannie ciągnęło przez Alpy do Lombardii, Włoch środkowych, aż do Neapolu i że przez większą połowę 19-go jeszcze wieku rozłożone były w Italii liczne garnizony wojskowe Austrii, która w tym kierunku kontynuowała dawne tradycje niemieckie.

W tych warunkach nie będzie trudno dyplomacji angielskiej przekonać dyktatora Italii o groźnym dla niej niebezpieczeństwie na wypadkach urzeczywistnienia planów niemieckich skierowanych obecnie przeciw Austrii. Wtedy w polityce międzynarodowej znajdzie się zawsze przyczyna dla usprawiedliwienia zmiany frontu, a więc w tym wypadku znajdzie się łatwo powód do sprzeciwienia się Italii połączyci



CHAMBERLAIN

małej Austrii przez rekina niemieckiego oraz przejścia jej po zaspokojeniu włoskich ambicji w Afryce i uregulowaniu wzajemnych stosunków między Anglią a Italią na morzu Śródziemnym z obozu niemieckiego do przyjaźni z Anglią, a po wyrównaniu pewnych niewielkich różnic, także z Francją.

Oto moim zdaniem, plan Chamberlaina, który skłania go do bezpośrednich rokowań z Italią, a możliwość rozbitcia w ten sposób przyjaźni niemiecko-italskiej i uratowania w ten sposób egzystencji Austrii, Czechosłowacji, a może i innych krajów dostatecznie uzasadnia gotowość pewnych ofiar dumy narodowej W. Brytanii.

W tym miejscu nie możemy, jako Żydzi, pominać faktu, że doprowadzenie do porozumienia między Anglią a Italią położyłoby kres akcji włoskiej przeciw Anglii, a pośrednio przeciw Żydom na Bliskim Wschodzie. Położyłoby szczególnie kres niesłychanej agitacji między Arabami Palestyny, która przysparza nam tyle ofiar i przeszkadza tak dosadnie w pracy żydowskiej w Erec, sprowadzając na kraj naszej przyszłości choćby przemijający, a jednak dołkliwie uczuć się dający w drodze do jego rozwoju zastój ekonomiczny.

Naturalnie niewykluczoną jest ewentualność, że albo pertraktacje z Mussolinim nie doprowadzą do pożądanego skutku, albo też, jak się zarzuca angielskiemu premierowi, dyktator Italii, upojony powodzeniem swego szantażu, wystąpi z czasem z nowymi żądaniem i to takimi, które nie będą mogły być spełnione.

Możliwe jest zatem, że plan uratowania pokoju światowego przez rozdarcie porozumienia italsko-niemieckiego się nie uda, albo że nawet po uzyskaniu tego rozdzielenia Hitler sam dla uratowania swego bytu nie cofnie się przed rozpoczęciem wojny powszechnej. Ale w takim razie polityka angielska wobec ludności Imperium brytyjskiego i wobec świata będzie się mogła wykazać, że nie cofała się przed żadnymi ustępstwami dla ratowania pokoju, że jednak to wszystko było nadaremne.

A wtedy gniew narodu angielskiego i przeważającej opinii publicznej, skierowany obecnie przeciw angielskiemu premierowi, zwróci się z natury rzeczy z całym impetem przeciw burzycielom pokoju, i wtedy Imperium brytyjskie, oparte na swych niezrównanych bogactwach i niewyczerpanych zasobach ludzkich, oraz połączona z nim Francja i jej sprzymierzeńcy, a niezawodnie także łącznie z nimi Stany Zjednoczone A. P., — które w chwili decydującej nie będą mogły pozostać na uboczu, — przystąpią do strasznej a nieuchronnej rozgrywki wojennej, i tą drogą doprowadzą do zwycięstwa cywilizacji i trwałego pokoju, którego tak łaknie cały świat kulturalny.

Butenko -- niemiecki!

Pierwszy tego rodzaju wypadek w niemieckiej służbie dyplomatycznej

Nowy Jork. 27. 2. ŻAT. Po raz pierwszy od czasu dojścia do władzy Hitlera b. członek niemieckiej służby dyplomatycznej wystąpił z publicznym potępieniem reżimu narodowo-socjalistycznego, określając go jako „fundamentalnie antyniemiecki“. Dyplomatą tym jest Ernst Mayer, który do maja r. ub. był pierwszym sekretarzem ambasady niemieckiej w Waszyngtonie i który ustąpił z tego stanowiska, jakie zajmował przez 6 lat. Ogółem Ernst Mayer był

na niemieckiej służbie dyplomatycznej szesnaście lat.

Mayer wystąpił z mową antyhitlerowską na przyjęciu, wydanym w tych dniach przez radę federalną kościołów chrześcijańskich w Stanach Zjednoczonych. Wyjaśnił on w toku swego przemówienia, że w maju r. ub. opuścił służbę niemiecką, gdyż nie mógł się pogodzić z światopoglądem narodowo-socjalistycznym. Nie może on się zgodzić szczególnie na „prądy antyniemieckie“ w narodowym socjalizmie, do których zalicza on w pierwszym rzędzie mit o nordyckiej wyższości rasowej i antysemityzm.

„Haniebne jest, oświadczył Ernst Mayer, gdy 70-milionowe państwo przesładuje do ruiny bezradną mniejszość. Wszyscy wiedzą, że Żyd niemiecki był głęboko przywiązany do Niemiec i był pożytecznym obywatelem“.

KUPON ZASTĘPCZY

którym zastąpić można każdy brakujący kupon od 1 19

III. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

„Boryna“ w Zakopanem
„Jedynaczka“ w Rabce
„Przystań“ w Zakopanem
„Salt“ w Rabce

Likwidacja korporacji asymilatorskiej „Unitania“

Wilno. 27. 2. Dowiadujemy się, że korporacja studencka „Unitania“, do której należeli Żydzi-asymilatorzy, znajduje się w stanie likwidacji. Korporacja nie przedłożyła władzom akademickim zastrzeżonego przez statut sprawozdania za rok ub. i została rozwiązana.

Niedziela polityczna

Kongres Stronnictwa Ludowego

Kraków, 28 lutego

Jakkolwiek początek obrad Kongresu Stronnictwa Ludowego zapowiedziany był dopiero na godz. 11.30 w południe, to jednak już od wczesnego rana westybul i korytarze Starego Teatru zapełniły się przybyłymi ze wszystkich stron kraju delegatami. Widać charakterystyczne twarze włościańskie obok osób o wyglądzie wybitnie inteligenckim. Wielu włościan nosi sukmany krakowskie i czerwone rogatywki z pawimi piórami. Inną przybyli z południa w strojach góralskich.

Zanim delegaci dostają się na salę obrad, przechodzą przez czterokrotną kontrolę legitymacyj, Weryfikacja delegatów odbywa się przy stolikach, grupami według następujących rejonów: Warszawa, Lublin, Wilno, Białystok, Kielce, Poznań, Łódź, Pomorze, Śląsk i Małopolska. Ogółem zweryfikowano 650 delegatów. Ponadto Kongresowi asystuje z galerii ponad dwustu członków Str. Ludowego w charakterze gości. Są to przeważnie delegaci na Zjazd ludowców — b. więźniów politycznych, który miał się odbyć w sobotę, lecz został przez władze zakazany.

Otwarcia Kongresu dokonał przewodniczący Kongresu i prezes Rady Naczelnej p. St. Thugutt, którego ukazane się na podium powitane zostało gromkimi oklaskami. Stół prezydialny stoi na tle 20 zielonych sztandarów organizacyjnych. Nad nim wisi orzeł biały i przybrany zielenią portret. Dokoła sali z galerii zwisa dalszych dwadzieścia sztandarów organizacyjnych.

Witając Zjazd, prezes Thugutt po słowach powitania oznajmił, że z powodu złego stanu zdrowia nie będzie mógł piastować godności przewodniczącego Kongresu i prezesa Rady Naczelnej. Sytuacja wymaga bowiem, by u steru

Stronnictwa stali ludzie młodzi i silni. Ze stronnictwa jednak nie ustąpi i pozostanie nadal czynnym członkiem.

Następnie przemówił w imieniu Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici“ p. Domański, uczestniczący w Zjeździe w charakterze delegata jednego z powiatów podstołecznych. P. Domański zapewnił obecnych, że Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici“ kroczy wspólnie ze Str. Ludowym. Wbrew obecnym ogólnym tendencjom, młodzież chłopska pójdzie śladem swoich ojców.

Z kolei odczytano nadeszłe w wielkiej ilości depesze i listy z pozdrowieniami. Nadeszli je m. in. C. K. W. PPS., Związki zawodowe, Zarząd Stronnictwa Pracy, gen. Józef Haller w imieniu własnym, Z. Z. Z. z podpisami Jędrzeja Moraczewskiego i sekr. Jerzego Szuriga, Kluby Demokratyczne w Warszawie i w Krakowie, czeska partia agrarna itd.

Z kolei nastąpił przeszło dwugodzinny referat polityczny b. marszałka Sejmu p. Macieja Rataja, który na tle bardzo gruntownej analizy sytuacji wewnętrznej, dał wyraz nastrojom i stanowisku ludu wiejskiego wobec szeregu aktualnych zagadnień. Referent wysunął postulat amnestii politycznej i wyborów demokratycznych oraz podkreślił, że chłopci wyciągają ręce do wszystkich — do robotnika, inteligenta pracującego i do wszystkich, którzy stojąc na gruncie państwowym chcą zmiany stosunków.

Następnie przemawiał b. poseł Dr. Graliński, który poddał krytycznej ocenie politykę zagraniczną.

Z kolei adv. Olpiński złożył sprawozdanie komisji rewizyjnej, poczem przyjęto regulamin obrad.

Po przerwie odbyło się plenarne zebranie delegatów oraz dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

Dziś żegna Wauchope Palestynę Przyjazd nowego Wys. Komisarza -- w czwartek

Jerozolima, 27. 2. ZAT. Jutro w poniedziałek o godz. 7.30 czasu miejscowego ustępujący Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope wygłosi przez radio palestyńskie przemówienie pożagalne do ludności Palestyny. Wysoki Ko-

misarz opuszcza Palestynę we wtorek, udając się do Egiptu, gdzie spotka się z nowym Wysokim Komisarzem sir Haroldem Mac Michalem, który przybyć ma do Palestyny w czwartek.

Kongres żydostwa polskiego -- 15 maja

Wybory delegatów odbędą się 24 kwietnia

Warszawa, 27. 2. ZAT. Komitet organizacyjny kongresu samopomocy żydowskiej komunikuje, że po ostatecznym zamknięciu akcji sprzedaży kart wyborczych na kongres w dniu 27 bm., centralny komitet organizacyjny przystąpi

do prac przygotowawczych dla przeprowadzenia wyborów. W związku z tym postanowiono na ostatnim posiedzeniu zwołać kongres na 15 maja. Wybory w całym kraju zostały wyznaczone na 24 kwietnia.

Znamienny incydent Flandin-Blum

Paryż, 27. 2. (A) Popołudniowe obrady Izby deputowanych nad polityką zagraniczną wypełniło przemówienie b. ministra spraw zagr. z ostatniego rządu przed powstaniem gabinetu Bluma, p. Flandina.

W czasie przemówienia p. Flandin, który nawoływał do nawiązania i podjęcia przez Francję inicjatywy nawiązania rokowań z Włochami i Niemcami doszło do ostrego incydentu między Flandinem a b. premierem Blu-

mem, który właśnie powrócił do Paryża i przybył na posiedzenie Izby. Flandin, przemawiając o swej działalności jako kierownik polityki zagranicznej, powołał się na to, że w kwietniu 1936 r. zamierzał wystąpić do rządu angielskiego z propozycją nawiązania rokowań z Włochami i podjęcia polityki pojednawczej wobec Włoch. Flandin przytoczył że zwrócił się wówczas do p. Bluma przed wysłaniem depeszy, jaką miał wysłać z prośbą o radę co do

Od wtorku 1. marca 1938

BIAŁY TYDZIEN

W FIE I. WIKLER, STRADOM 5

płótno od 66 gr. - ręczniki od 55 gr. - obrusy od 2.25

tej depeszy. Blum wypowiedział się przeciwko wysłaniu depeszy.

W odpowiedzi na to Blum oświadczył, że Flandin w nie zupełnie ścisły sposób przedstawia sprawę i że stara się zrzucić odpowiedzialność za bankructwo swej własnej polityki na Bluma, który wtedy nie zajmował jeszcze odpowiedzialnego stanowiska, gdy Flandin był już odpowiedzialnym kierownikiem polityki zagranicznej P. Blum potwierdził zresztą, że istotnie Flandin zapytywał go o radę co do projektu pewnej depeszy i podjęcia akcji, która, zdaniem Bluma, nie doprowadziłaby do żadnego odprężenia z Włochami, a tylko stworzyłaby niepotrzebne wówczas zadrażnienie w stosunkach z Londynem.

Incydent ten został na tym wyczerpany.

Chłodne przyjęcie mowy Delbosa w Berlinie

Berlin, 27. 2. PAT. Mowa ministra Delbosa w Izbie deputowanych przyjęta została w Berlinie chłodno. Analizując przebieg samej debaty dzienniki niemieckie z niezadowolaniem podkreślają antyniemiecki ton przemówień szeregu deputowanych, zaznaczając jednak, iż w Izbie reprezentowany jest również front za porozumieniem nie tylko z Rzymem, lecz i z Berlinem. Przedstawicielem tego kierunku jest b. premier Flandin i na tym tle niektóre dzienniki niemieckie analizują w powściągliwy sposób widoki dostosowania polityki francuskiej do nowego kursu angielskiego.

— 00 —

Martyrologia żydów na prowincji

Warszawa, 22. 2. ZAT. Biuro tymczasowej reprezentacji żydostwa polskiego komunikuje, że otrzymało informacje o wystąpieniach antyżydowskich na prowincji. W czwartek ubiegłego tygodnia na rynku w Sokołowie Podlaskim demonstrowało kilkuset awanturników antysemitów, nawołując zgromadzonych chłopów do wystąpień antyżydowskich. Doszło do napadów na Żydów. Pobitych zostało trzech Żydów, w tym jeden 80-letni starzec.

W Ostrowcu kieleckim nieustanna agitacja antysemitów miejscowego oddziału chrześcijańskiego związku kupców doprowadziła do objęcia przez tenże związek jedynej miejscowej średniej szkoły handlowej i wprowadzenia paragrafu aryjskiego do statutu szkoły. Wedle pogłosek, kuratorium szkolne miało zatwierdzić zmianę statutu. W mieście kolportowane są ulotki o treści antysemitów i kalendarz chrześcijańskiego związku kupców o pełnych jadach enuncjacjach i hasłach antyżydowskich.

Terroryści znowu czynni

Jerozolima, 27. 2. ZAT. Banda terrorystów arabskich zerwała most nad rzeką Dżanom, powodując przerwanie szosy między Dżenin a Afule. — Urzędowo komunikują, że banda terrorystów dokonała napadu na obóz pracy departamentu robót publicznych, podpalając baraki i grabiąc znajdujące się tam sprzęty. W kilku sąsiednich wioskach arabskich ogłoszono stan wyjątkowy. Władze wojskowe zarządziły wstrzymanie ruchu kołowego na drogach.

Jeremi Wasiutyński otrzymał nagrodę „Wiadomości Lit.“

Warszawa, 27. 2. PAT. Nagrodę literacką tygodnika „Wiadomości Literackie“ za rok 1937 jury zebrane w dniu 26 bm. przyznało p. Jeremiemu Wasiutyńskiemu za monografię pod tyt.: „Kopernik“.

Konfiskata „Nowego Dziennika“

Wczorajszy numer „Nowego Dziennika“ uległ konfiskacie za artykuł wstępny o Kongresie Stronnictwa Ludowego.

**PRZEGLĄD
* PRASY ***

Abisyński Birbidzan...

Enuncjacja Mussoliniego w sprawie żydowskiej przystosowana do potrzeb faszyzmu włoskiego, wzbudziła nowe nadzieje w sferach, którym Żydzi spędzają sen z oczu. I kiedy po tej enuncjacji na łamach „Temps“ ukazał się artykuł utrzymany w tonie dość ironicznym na temat planów Mussoliniego co do kolonizacji Abisynii i stworzenia nawet państwa żydowskiego, w pewnych sferach polskich, zajmujących się ciągle kwestią żydowską zapanował nastrój radości. Mrzonki o Madagaskarze skończyły się niezwykle szybko, może więc Abisynia rozwiąże sytuację i da na pewien czas znowu trochę tematu o Żydach. Niektórzy publicyści polscy traktują rzekomo ofertę Mussoliniego na serio, a nawet przypisują jej duże znaczenie. Prasa endecka pełna już jest radości i dobrych rad pod adresem Żydów, a korespondent rzymski endeckiego „Kuriera Poznańskiego“ apeluje do Mussoliniego, by przeprowadził stworzenie państwa żydowskiego w Abisynii zapewniając go nawet o poparciu Żydów:

Żydzi rozumni, widzący jasno niebezpieczeństwo grożące ich współwyznawcom we wschodniej Europie, powinni by poprzeć z całą energią podobną inicjatywę i chwycić Mussoliniego za słowo. Nikt tak jak on nie jest do tego przeznaczony, jako realizator wielkich poczynań współczesnych dziejów. Jego wola, jego geniusz realizacyjny, jego światowy autorytet mogą to sprawić. Po pojednaniu Włoch z papieżem, byłoby to rozwiązanie w skali iście światowej, drugiego uniwersalnego problemu. Tylko Mussolini, zdaniem naszym, może to spełnić, może tego dokonać. Sprawa ta będzie niewątpliwie jednym z tematów rozmowy ministra Becka z Mussolinim i Cianem w czasie bliskiego ich spotkania.

Jeśli wierzyć ostatniemu zapewnieniu cytowanego publicyście, mielibyśmy do czynienia z generalnym poszukiwaniem terenów dla Żydów. Ze wszelkie wysiłki idące w tym kierunku skończyły się niepowodzeniem, świadczy o tym wymownie Madagaskar i kłapa, jaka mu towarzyszy. Wątpimy też, by podróż min. Becka miała na widoku abisyńskie mrzonki. Co się zaś tyczy komplementów pod adresem Mussoliniego, to źle by świadczyło o jego geniuszu kolonizatorskim, gdyby nagle Abisynię chciał oddać Żydom. Włochy rozpoczęły wojnę w Abisynii, ponieważ rzekomo „dusiły się“ z braku miejsca w Italii i musiały rozpocząć natychmiastowe poszukiwania nowych terenów. Po tylu ofiarach krwi i pieniędzy miałyby teraz oddać Abisynię w posiadanie Żydów? Publicyści endeccy mają bezwarunkowo zbyt mało zaufania do talentu politycznego Mussoliniego.

Ale przypuśćmy na chwilę, że Mussolini chce stworzyć państwo żydowskie w Abisynii. Czy sądzi ktoś, że znajdują się Żydzi, którzy poprą tego rodzaju faszystowskie fantazje i którzy zechcą stworzyć jeszcze jeden Birbidzan, tym razem abisyński? Jedyną odpowiedzią na tego rodzaju sugestie jest ze strony Żydów wzruszenie ramion. Nie udało się buforowe państewko żydowskie Sowiecom na granicy rosyjsko-japońskiej, nie udało się także państewko Włochom. A ci publicyści polscy, którzy wciąż piszą o wielkim rozumie i sprycie Żydów, nie powinno im przypisywać tak mało rozumu politycznego i sądzić, że ktoś z Żydów da się po tylu doświadczeniach chwycić jeszcze na wędkę włosko-abisyńską.

Kongres Stronnictwa Ludowego

Największe zainteresowanie budzi obecnie w sferach politycznych odbywający się w Krakowie Kongres Stronnictwa Ludowego. Przebieg Kongresu otoczony jest, jak wiadomo, tajemnicą, a prasa zdana jest wyłącznie na oficjalne komunikaty, wydawane przez prezydium Kongresu. A i przed Kongresem przywódcy Stronnictwa Ludowego byli niezwykle oszczędni w wypowiedzaniu opinii na temat zadań Kongresu. W prasie ukazał się tylko jeden wywiad wybitnego przywódcy Stronnictwa Ludowego, który nie wyjawiał swojego nazwiska. W wy-

Co oznacza akcja Mussoliniego w sprawie państwa żydowskiego

Amsterdam, 27. 2. ŻAT. Znany z umiarkowanego liberalizmu dziennik amsterdamski „Algemeen Handelsblad“ zamieszcza ciekawy artykuł na temat „żydowskiej polityki“ rządu włoskiego. Nawiązując do znanej enuncjacji, zamieszczonej ostatnio w „Informazione Diplomatica“, pismo holenderskie wywodzi m. in.:

Od czasu znanego zacieśnienia się stosunków między Rzymem a Berlinem było zrozumiałe powstanie pewnego rodzaju pół-antysemityzmu we Włoszech. Mussolini zaprzecza w ostatnim oświadczeniu, jakoby Włochy zamierzały pójść drogą praktyk antyżydowskich, nie da się jednak zaprzeczyć, że od pewnego czasu niektóre pisma włoskie uprawiają kampanię antysemitką, której celem jest — rzecz jasna — krzewienie hasel antyżydowskich w narodzie włoskim. Takie np. „Regime Fascista“ nie waha się nawet odmawiać Żydom włoskim prawa do ich ojczyzny, i jedyną pociechę, jaką im w łasce swej pozostawia, to świadomość, że brali udział w owych walkach, które „tak wielki naród, jak nasz, staczał w imieniu prawa i kultury“. Il Duce, który sprawuje kontrolę nad każdym słowem, ukazującym się w pismach włoskich, nie może twierdzić, jakoby nie ponosił odpowiedzialności za rosnącą agitację antysemitką.

Niezdecydowane stanowisko Duce w stosunku do Żydów jest dowodem pewnego dualizmu, wypływającego ze sprzeczności interesów wewnętrznej polityki włoskiej. Rzym pragnie schlebiać Berlinowi i jednocześnie atakować Anglię z powodu jej żydowskiej polityki mandatowej w Palestynie; ale w samych Włoszech jest tak mało Żydów, że antysemityzm byłby tam pozbawiony wszelkiego sensu. Wyjaśnia to, być może, ten prosty fakt, że obwieszczając światu, iż oficjalny Rzym jest wolny od infekcji antysemitkiej, Duce jednocześnie wyjawia, że Włochy pragnęłyby znaleźć rozwiązanie kwestii żydowskiej przez utworzenie państwa żydowskiego w jakiegokolwiek części świata, ale nie w Palestynie. Duce zdaje się nie pojmować

faktu, że to właśnie Żydzi, cierpiący najbardziej na skutek prześladowań, uważają Palestynę za jedyny kraj, mogący dać należyte rozwiązanie problemu żydowskiego. Woli on wyzyskiwać kwestię żydowską dla swych własnych celów politycznych.

Wydaje się, że

Rzym zamierza pójść śladami Moskwy

rosyjski bolszewizm zapraszał Żydów do skolonizowania pustyń w Bir-Bidżanie, i także Mussolini — jak o tym donoszą pisma włoskie — zamierza zaprosić Żydów do zaludnienia pustynnych obszarów Abisynii przez utworzenie państwa żydowskiego. Ale czyż Włosi nie zdobywali Abisynii dla narodu włoskiego, który odczuwał brak przestrzeni? Skąd, wobec tego u Włochów ta niespodziana miłość do garstki Żydów włoskich, czy do Żydów palestyńskich, czy też do Żydów z jakiegokolwiek innego kraju? Czy może stąd, że dotychczas, ze względu na trudności, głównie gospodarcze i finansowe, Włosi nie mieli sukcesu w Abisynii? Czy potrzebne im są kapitały, które by rozwały skarby, jakie posiada — jak twierdzą — ziemia abisyńska? Czy liczą oni na pieniądze Rothschildów, Warburgów i Schiffów przez rozwarcie wrot Abisynii dla Żydów? W odróżnieniu od tych, którzy dziś rozniecają we Włoszech sztuczną kampanię antysemitką, Duce pragnąłby stać się protektorem Żydów. Od czasu swej wizyty w Libii jest on „obrońcą islamu“. Przypomina mu o tym codziennie wielki miecz, który otrzymał w darze od mużłmanów i który upiększa jego gabinet. O ile większą byłaby jego władza i prestiż, gdyby obok miecza mógł zawiesić Tarczę Dawida. Ale kiedyś to Duce się obwołał także obrońcą cywilizacji europejskiej. W przyszłości więc o sympatie żydowskie mają współzawodniczyć ze sobą Duce i — bolszewizm rosyjski: bardzo to wzruszająca „bataille de générosité“, którą Londyn śledzić będzie niewątpliwie z dużym zdziwieniem.

wiadzie tym czytamy na temat stosunku ludowców do endecji.

— Endekom musimy przede wszystkim powiedzieć, że nasze drogi z nimi się nigdy nie zejdą, ale że stali się naszymi tak wielkimi wrogami, iż wypowiadamy im walkę, jako najszkodliwшему stronnictwu w Polsce. Zachęcaniem nas do wspólnego pożerania Żydów na zimno nigdy nas nie pociągną do „wypraw myślenickich“ i im podobnych. Praktyk endecokoch nie zamierzamy naśladować, wedle ich szkodliwych recept. Metod politycznych bankrutów nie chcemy naśladować. Jesteśmy tworem politycznym żywym i zdrowym. Idziemy w przyszłość nie dając się nikomu krzywdzić, ani nikogo nie chcemy krzywdzić. Znajdziemy dość siły, gdy będziemy mogli liczyć nie tylko na robotnika, ale na całą polską demokrację — pracującą inteligencję. Wierzmy, że gwiazda demokracji jeszcze zajaśnieje Polsce niepopolitym światłem i pobudzeniem Narodu do podźwignięcia się prawdziwie na wysokość niebyszałą“.

Warto przy tej sposobności przypomnieć, że po wypadkach sierpniowych w Małopolsce, prasa endecka pierwsza wystąpiła z zarzutem, że chodzi tu o akcję Kominternu i obcych agencji. Wedle znanej zresztą dobrze modły endeckiej.

Z cyklu: „Tout comme chez nous“

PAT ogłasza z Rio de Janeiro następującą wiadomość:

Osadnicy polscy w okolicach miasta Cruz Machado w Stanie Parana ogłosili strajk rolny postanawiając nie zaopatrywać miasta w żywność.

Strajk ten jest wyrazem protestu przeciwko dekretowi rządu stanowego, który nie pozwala na otwarcie szkół, jeżeli kierownikiem szkoły nie jest urodzony obywatel brazylijski. Następstwem tego dekretu jest unieruchomienie wię-

kszości szkół polskich w okręgu Cruz Machado.

Spontaniczny strajk protestacyjny osadników polskich sprawił, że miasto Cruz Machado znalazło się pewnego dnia bez produktów wiejskich i dowiódł jak silny i zwarty jest żywioł polski w tym okręgu.

Byłoby rzeczą interesującą wiedzieć, jak zareagowała endecka prasa brazylijska na ten protest mniejszości polskiej, uciskanej przez endeków brazylijskich. Chociaż właściwie wystarczyło by przeglądnąć prasę endecką z okresu protestu przeciwko ghettu uniwersyt. u nas — nie można naturalnie porównywać tego protestu z protestem polskich chłopów w Brazylii — by zrozumieć, jak zareagował brazylijski odpowiednik endecki.

Jeśli już mowa o cyklu: „Tout comme chez nous“, to trzeba jeszcze przytoczyć głos „Dziennika Poznańskiego“ o stosunku prasy niemieckiej do Polaków w Gdańsku:

Wystarczy tylko przeczytać nagłówki artykułów i drobniejszych nawet wiadomości. Wszędzie przebija w r o g o ś ć, n i e c h e ć i ironia, a nawet zamiar p o n i ż e n i a. I ta inoria, ten lekceważący sposób właśnie jest stokroć bardziej potępienia godnym, niż nawet najwięcej wojowniczy artykuł, gdyż skutecznie przyczynia się do stałego metodycznego z a t r u w a n i a atmosfery i powolnego, lecz systematycznego oddalania się od siebie dwóch narodów, które z m u s z o n e s ą z y ć o b o k s i e b i e i które z konieczności zdane są na współzależność a tym samym na współpracę

Czyj to wizerunek?

BIELSKO! Dziś wygłosi w sali Strzelnicy w Bielsku odczyt dr. Artur Ruppin prof. U. H. członek Egz. Agencji Żyd. na temat: „Przyszłość Erec Israel“. Foczątek o godzinie 8.30 wieczór.

Co będzie z Francją?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Paryż, w lutym.

Pewna starsza dama, należąca do konserwatywnej sfery „Faubourg St. Germain“, powiedziała niedawno podczas rozmowy, dotyczącej obecnej polityki Francji: „Staliśmy się jednym z dominiów Wielkiej Brytanii. Pocięchą jest chyba to, że nie będziemy kolonią niemiecką“. Stara arystokratka odczuła widocznie boleśnie fakt, że Francja nie zajmuje obecnie w międzynarodowej polityce przodującego stanowiska, jakie zajmowała zaraz po wojnie, gdy Quai d'Orsay nie było zależne od veto Downing Street.

Choć Francja i Anglia tworzą jeszcze zgrany i silny front, z którym się liczą wszystkie mocarstwa, jednak w tej kombinacji Francja gra obecnie drugie skrzypce. Nasuwa to pewnym ludziom tak wewnątrz państwa, jak i na zewnątrz obawy, że szybko po sobie idące zmiany rządów, zatargi parlamentarne i trudności gospodarcze, znajdujące swój wyraz w nieprzerwanym szeregu strajków, wyczerpały ten kraj finansowo i wycieńczyły moralnie.

Wystarczy jednak przypomnieć sobie przeszłość Francji, jej historię, aby patrzeć inaczej i trzeźwo na rzeczywistość francuską. Ani wojna stuletnia, ani wielka rewolucja, ani upadek Napoléona nie pociągnęły za sobą zagłady Francji, mimo, że prorokowali to jej współcześni. Następne rewolucje, wreszcie Sedan i ogłoszenie w Wersalu proklamacji i stworzeniu niemieckiego cesarstwa również nie zmogły Francji. Idące potem „afery“, jak Panamska, Dreyfusa, Caillaux też zawiodły oczekiwania wrogów Francji. Wreszcie przyszły „czarne dni“ wielkiej wojny, pierwsze sukcesy armii niemieckiej i defetyzm w szeregach obywateli francuskich. Zawiodło jednak i to. Francja wyszła zwycięsko. Wyszła nawet jako bohaterka.

Dzisiaj znowu odzywają się głosy „rozsądnych“ ludzi, którzy przepowiadają upadek Francji. W miarę jak Niemcy zyskują coraz szersze tereny dla swych wpływów, Francja je traci. Nawet wierna dotąd Mała Ententa zdaje się przesunąć swe sympatie w kierunku Trzeciej Rzeszy i Italii. Dewaluacja franka i rosnący komunizm wydaje się podważać podstawy kraju od wewnątrz. Jest więc powód do pesymizmu.

Pesymizm ten jedna jest oparty na powierzchownym sądzie. Historia właśnie stwierdza, że w razie istotnego niebezpieczeństwa wszyscy Francuzi staną jak jeden mąż w obronie kraju. A wszyscy ci nacjonałści, radykałowie, socjaliści, kłócąc się ze sobą i między sobą, starają się każdy na swój sposób i zgodnie z własnymi przekonaniem pomóc Francji, aby była większą i silniejszą. I dlatego głosują za budżetem na obronę kraju, chociaż każdy z nich ma inne poglądy na samą sprawę. To też Francja dzisiejsza mimo wszystko posiada najlepszą w Europie armię.

Zmiany rządów mają swe źródło w samym charakterze Francuzów i w konstytucji kraju. Bo konstytucja, pomimo licznych zmian rządów, pozostaje wciąż ta sama. Zmiany zaś rządów są niczym innym jak dążeniem do zastąpienia jednych ludzi przez drugich, po których spodziewa się kraj, że będą lepiej pracowali.

Tak więc po rządzie Bluma nastąpił rząd Chaupemps'a, posiadający większość socjalistyczną. Następny rząd, również Chaupemps'a już nie posiada większości socjalistycznej. Jest to swego rodzaju gabinet przejściowy pomiędzy radykalnym Front Populaire i czymś nowym, bardziej umiarkowanym, gdzie ogólne dobro kraju będzie wysunięte ponad dobro pewnych jedynie sfer pracowniczych.

Główną zasadą, jaką kieruje się Francja, jest poszanowanie jednostki i jej przekonania, troska, aby siły materialne nie kruszyły wartości moralnych społeczeństwa, i aby siła brutalna nie panowała nad sprawiedliwością. M. G.

Nakazem chwili — przetrwać!

Teraźniejszość i przyszłość Palestyny

Odczyt dra Artura Ruppina w Sali Saskiej

Kraków, 28 lutego

W przepelnionej po brzegi sali Saskiej odbył się w niedzielę w południe publiczny odczyt p. Dra Artura Ruppina p. t. „Przyszłość Erec Izrael“.

Szan. prelegenta przedstawił publiczności prezes Egzekutywy dr Chaim Hilfstein, który podniósł w zagajeniu wielkie zasługi dra Ruppina w naszym dziele odbudowy Palestyny w szczególności w dziedzinie kolonizacji wiejskiej. Mówca podkreśla, że dalszy rozwój sytuacji w Palestynie zależy jest w dużej mierze od ukształtowania się ogólnej sytuacji politycznej w świecie, a więc od czynników zewnętrznych, leżących poza nami. Jeśli jednak naród żydowski skoncentruje cały swój wysiłek woli dla idei palestyńskiej, wtedy wszelkie trudności zdołamy przezwyciężyć i pokonać. Mówca w dalszym ciągu wskazuje na wielkie i serdeczne przywiązanie żydostwa krakowskiego do wszystkiego co ma związek z Palestyną, i zapewnia czcigodnego gościa, że żydostwo Krakowa dalej ofiarnie popierać będzie wysiłki zmierzające do odbudowy kraju żydowskiego.

Powitany burzą oklasków zabiera głos p. Dr Ruppina, który swe rzeczowe i niezmiernie interesujące wywody rozpoczyna od wspomnień osobistych z roku 1903, kiedy to po raz pierwszy przybył do Krakowa, gdzie rozpoczął swoje badania nad socjologią Żydów. Tu w Krakowie zaprzyjaźnił się prelegent bardzo serdecznie z nieodżałowanym bhp. Drem Ozjaszem Thonem, a przyjaźń ta trwała aż do ostatniej chwili życia Zmarłego, przywódcy żydostwa polskiego. W czasie swego parudniowego pobytu w Krakowie miał jednak prelegent sposobność przekonać się, że duch Ozjasza Thona żyje dalej wśród żydostwa krakowskiego, które nadal kroczy drogą wskazaną przez wielkiego Zmarłego. Portrety bhp. Dra Thona nmięszczone we wszystkich instytucjach żydowskich, świadczą, z jakim pietyzmem odnoszą się Żydzi krakowscy do postaci swego zasłużonego przywódcy. Jest to objaw bardzo piękny i pocieszający.

Przechodząc do właściwej prelekcji, dr Ruppina zaznacza, że nie będzie bawił się w proroka i nie będzie snuł wizji przyszłości. Mogłby conajwyżej mówić o tym, jak sobie tę przyszłość wyobrażamy. Woli jednak pozostać na gruncie realnym i mówić na temat obecnej sytuacji w Palestynie.

Wszystkie drzwi zamknięte

Wobec zacieśniających się ustawicznie możliwości gospodarczych dla Żydów w krajach diaspory, coraz większa jest rezerwa ludzi wyłączonych poza nawias życia gospodarczego. Ale na mapie świata nie ma skrawka ziemi, który by stać się mógł terenem masowej emigracji mas żydowskich. Nie tylko zaden z krajów kulturalnych, ale i kraje dotąd cywilizacją europejską nie objęte, nie przedstawiają pod tym względem realnych możliwości. Przed niedawnym czasem wskazywano na Ekwador jako teren, z którym można wiązać duże nadzieje. Rozpoczęły się pertraktacje i akcja przygotowania na szeroką skalę. W rezultacie skolonizowano zaledwie kilka rodzin żydowskich, a i tym ostatnio pokazano drzwi, ponieważ nie były to rodziny rolnicze, a dopuścić ich do innych zawodów nie chciano.

Nie lepiej skończyły się eksperymenty w innych krajach. W Argentynie w przeciągu 48 lat olbrzymim nakładem kapitałów baron Hirsch zdołał skolonizować 2-3 tysięcy osadników, w końcu i tamtejszy rząd uważał, że to za dużo, i położył kres dalszej kolonizacji. W pierwszych latach dwudziestego stulecia otworzyły się wrota Ameryki Północnej i Afry-

ki, ale był to jedyny w swoim rodzaju krótki okres gwałtownego głodu inicjatywy, która by sprostała warunkom stworzonym przez ogromne zdobycze techniki. Dziś kraje te są przesycone i niewielkie swe możliwości zachowują wyłącznie dla siebie. Tak tedy wszystkie drzwi są zamknięte.

Okres koniunktury i kryzysu w Palestynie

Spójrzmy w tym zestawieniu na jedyny kraj, do którego imigracja nie była wydarzeniem przejściowym i koniunkturalnym. W Palestynie do roku 1931 — 1932 kolonizacja obejmowała przeciętnie 7.000 dusz na rok. W następnych latach wzrastała do 30, 40 tysięcy, aż w roku 1935 osiągnęła 60 tysięcy. W roku 1936 spadła do 30 tysięcy, a w 1937 nie przekroczyła nawet 10 tysięcy. To zestawienie cyfr imigracji w ostatnich dwóch latach byłoby może przygnębiające, gdyby ten stan rzeczy był faktycznie spowodowany istotnym brakiem możliwości imigracyjnych. Ale tak nie jest. Nie ulega wątpliwości, że gdyby napływ kapitałów w roku 1936 nie doznał gwałtownego zahamowania, cyfra imigrantów utrzymała się niemal na poziomie z roku 1935.

W istocie przyczyn obecnego kryzysu szukać należy właśnie w braku dopływu kapitałów. Wojna abisyńska była bezpośrednim wydarzeniem, które wywołało niepokój na całym Bliskim Wschodzie i wywarło ujemny wpływ na chęć lokaty kapitałów w Palestynie. To był początek spadku koniunktury. Wkrótce w związku z tym samym wydarzeniem weszły w grę czynniki innej natury. Mussolini użył Arabów palestyńskich jako narzędzia swej rozgrywki z Wielką Brytanią, Arabowie zaś z radością podchwycili tę szansę, jaka się dla nich w związku z tą rozgrywką wyłoniła. Rozpoczęły się niepokoje, które wpłynęły destrukcyjnie na rozwój gospodarczy. Brak napływu kapitałów i w konsekwencji brak możliwości zarobku dla nowych imigrantów spowodował silne zacieśnienie ram, w których rozwijało się dotąd całe życie gospodarcze. W okresie koniunktury i napływu nowych ludzi powiększyła się ogromne siła konsumpcyjna kraju, zwłaszcza zaś zaznaczył się rozkwit przemysłu budowlanego, zaopatrującego w pracę nie tylko 17.000 robotników budowlanych, ale i dziesiątki tysięcy pracowników zawodów pochodnych. Z chwilą zahamowania fali imigracji, skończyło się zapotrzebowanie na nowe mieszkania dla nowych przybyszów, nastąpił zastrój w tej fundamentalnej gałęzi rozwoju, a znaczna część robotników budowlanych nie znalazła już zatrudnienia w innych zawodach. Powstało bezrobocie w przemyśle budowlanym, — zjawisko w Palestynie nowe, które w tym naturalnym łańcuchu, jaki łączy poszczególne zawody, pociągnęło za sobą i bezrobocie w innych gałęziach gospodarki krajowej.

W tym, że życie gospodarcze w okresie koniunktury rozszerzyło swe ramy na skutek gwałtownego wzrostu konsumpcji i dostosowało się do olbrzymiego, ciągle wzrastającego zasięgu imigracji, tkwi istota obecnego kryzysu. Bo z chwilą, gdy skończył się pęd imigracji i skurczyły możliwości konsumpcji, powstał nie normalny i szkodliwy przerost form produkcji

Walka z kryzysem

Egzekutywa Syjonistyczna w tym stanie rzeczy nie szczędziła olbrzymich wysiłków i znacznych funduszy dla stępienia ostrza zbliżającego się kryzysu. Z funduszy narodowych przeznaczono duże kwoty na budowę i przebudowę dróg publicznych, co miało nie- zwykłe doniosłe znaczenie nie tylko z punktu

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN
ADRIA. — ATLANTIC

Ważny dnia 21. II. Wyciąć i przedłożyć do wymiany.
w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59
w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20
lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

widzenia strategicznego, ale także i ze względów komunikacyjnych. Rozbudowano port w Haifie i przystąpiono do wiekopomnego dzieła budowy portu w Tel-Awiiwie. Przez długie lata zabiegano daremnie u rządu palestyńskiego o zezwolenie na budowę portu w pierwszym mieście żydowskim, by móc uniezależnić się od usług portu w Jaffie, pozostającego zupełnie w rękach arabskich i zamkniętego dostępu do wywozu pomarańcz z padesów żydowskich.

Port w Tel-Awiiwie jest dzisiaj faktem, faktem o konkretnej, nieocenionej w swym zasięgu wartości gospodarczej, a zarazem faktem o znaczeniu symbolicznym. Zdobyliśmy dla siebie morze palestyńskie. Był czas, kiedy nie doceniano wartości takiej zdobyczy, kiedy myśli o zdobyciu morza jako elementu życia gospodarczego i politycznego była wręcz obca naszym przywódcom. Dzisiaj znajdujemy się w sytuacji daleko dogodniejszej, zarówno w dziedzinie przeobrażenia naszej mentalności jak i w obliczu faktów dokonanych. Port w Tel-Awiiwie będzie niewątpliwie kiedyś, może w niedalekiej przyszłości największym portem na Bliskim Wschodzie.

Wyjdziemy zwycięsko!

Częstokroć spotkać się można z twierdzeniem, że Palestyna nie przeżywa w chwili obecnej kryzysu, że sytuacja obecna jest jedynie nawrotem do stosunków poprzedzających okres wielkiej prosperity i niejako zacieśnieniem ustroju gospodarczego, przez okres koniunktury nadmiernie napęczniałych. W tym twierdzeniu jest dużo prawdy. Tym niemniej sytuacja gospodarcza jest trudna, ale daleka od stanu beznadziejnego. I nie ulega wątpliwości, że kryzys zdołamy przezwyciężyć i wprowadzić z niego nasz ustrój gospodarczy nie tknięty i niewzruszony w posadach. Zresztą historia zjawisk ekonomicznych uczy nas, że w krajach kolonizacyjnych częstsze niż gdzie indziej są nawroty koniunktury i kryzysu. — Zwłaszcza, że tempo rozwoju gospodarczego w Palestynie w ostatnich latach było tak szybkie, iż podczas gdy w roku 1882 mieliśmy zaledwie 6 osiedli wiejskich i 480 osadników, a w roku 1914 — 44 osiedli i 12.000 osadników, to w roku 1922 było 75 osiedli, zaś w roku 1936 mieliśmy już 203 osiedla z 98.000 osadników. Na przekór niesprzyjającym warunkom w ciągu ostatniego czasu przybyło 10 nowych osiedli w okręgu Bet-Szan, a są to wszystko osiedla budowane w „nowym stylu“, mocne i warowne niczym twierdze.

Klucz do sytuacji gospodarczej leży obecnie w stosunkach politycznych. Dyskusja jaka się na ten temat planu podziału po ostatnim kongresie rozwinęła, nie prowadzi do celu. Pewnym jest, że obie alternatywy Komisji Królewskiej są złe, wypada wybrać zło mniejsze. Rzeczywistość i tak może nie pójść po linii żadnej z nich, a losy Palestyny zależne są w końcu od ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Przechodząc do problemu arabskiego, oświadcza mówca: Mamy do Palestyny pełne prawa, wywodzą się one z ofiary krwi i mienia, nie mówiąc już o prawach historycznych. W przeciągu ostatnich lat 50 ożywiłiśmy kraj martwy bohaterskim wysiłkiem chaluców i z kraju tego nie zrezygnujemy, chociażby nas miała czekać nieubłagana walka.

Jednak obecny nasz stan posiadania w Palestynie, to jest 430.000 Żydów wobec miliona Arabów w Palestynie i milionów w krajach okolicznych, jest na dłuższą metę nie do utrzymania. Koniecznością chwili jest więc na wielką skalę zakrojona imigracja i prawa do tej imigracji nikt nam odebrać nie może. Anglia też ze wszystkich możliwych jest jednak najlepszym partnerem, na którego życzliwości i poparcie liczymy.

Siedziby Narodowej jednak nie otrzymuje się w darze, trzeba ją budować cegiełka po cegiełce. I w tym wielkim historycznym dziele naczelnym nakazem chwili jest przetrwać ciężki okres, nie poddawać się niepowodzeniom chwili, albowiem chodzi o wywalenie dla milionów Żydów, dla których jest miejsce w Palestynie i którzy się tam muszą znaleźć.

Niezmiernie interesujące wywody Dra Ruppina przyjęła tłumnie zebrana publiczność burzliwymi oklaskami, a tow. Dr. Ch. Hilfstein w kilku słowach podziękował szan. prelegentowi

Bł. p.

ZYGMUNT EHRlich

zmarł 27 lutego 1938 przeżywszy lat 49

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 28 lutego br. o godz. 3-ciej popoł. z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Podgórzu

ZONA CORKI i RODZINA

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych



PONIEDZIAŁEK, 28. lutego.

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: a) „Jak pracuje mózg” pogadanka, wygl. dr. Zofia Wojciechowska-Kozłowska. b) płyty (Schumann: Sceny dziecięce op. 15.); 11.40 Od warsztatu do warsztatu: „Przed obiektywem fotografa” w opr. W. Kaszyńskiego; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 15.05 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Kr. Kruplińskiej, b) „Poczytajmy sobie”: „Życie rycerskie na Kresach w dawnej Polsce” fragment z „Pana Wołodyjowskiego” H. Sienkiewicza — czyta Irena Osuchowska; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 „Z pleśnią po kraju” audycję prowadził prof. Br. Rutkowski; 16.15 Orkiestra mandolinistów Im. Moniuszki z Rozdziału Szoplenie pod dyr. K. Bończa-Tomaszewskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Dzieje kredytu” — odczyt wygl. dr. Adam Krzyżanowski, prof. U. J.; 17.15 Muzyka kameralna. Wyk.: Grażyna Bacewiczówna (skrz.), Tadeusz Litan (wiol.), Józef Sobierajski (altówka); 17.50 Z Warsz.: własna korespondencja z Lahli; 17.57 Z Warsz.: pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Z Katowic: mimulatury fortepianowe wyk. Z. Brachocki; 18.40 Odczyt: „W 250-lecie zgonu wielkiego polskiego astronoma: Jana Heveliusza” wygl. prof. Ludwik Wygrzywalski; 18.55 Program na dzień następny; 19 Audycja strzelecka; 19.30 Dyskutujemy: „Kompromis w życiu”, dialog z sumieniem, audycja w opr. J. Michałowskiego; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Historia tańca (III audycja): „Ewolucja walca” audycja w opr. St. Głowackiego. Wyk.: Mała ork. PR. pod dyr. Z. Górzyskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. pod dyr. Z. Górzyskiego, zapowiadają speakerzy biorący udział w Wielkim Konkursie Radiowym. 21.40 Nowości literackie omówił Wacław Rogowicz; 22 Koncert wieczorny w wyk. orkiestry symfonicznej PR. pod dyr. G. Fitelberga; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 14.55 Giełda lwowska; 15 „Tracie pieśni, trochę słowa” — aud. dla dzieci; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 Pieśni ludowe różnych narodów; 18.35 Minuty literackie; 18.55 p. Kraków; 23 Koncert żyweń.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13 Audycja dla szkół; 13.30 Koncert żyweń; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55 p. Kraków; 23 „Gdy karnawał się kończy” — muz. taneczna z płyt.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 18.40 Audycja literacka; 18.55 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

WIENIEN 18 Audycja regionalna; 19.20 Wesołe wieczór karnawałowy; 21 Wesołe słuchowisko sportowe.

RZYM 17.15 Muzyka taneczna; 21 Wieczór oper.

LONDYN REG. 18 Aud. dla dzieci; 20.30 Recital fortep. 21 „Swing Music” — tr. z Ameryki; 21.30 Koncert (utwory Straussa); 22.15 Koncert wokalnie instrumentalny.

RADIO PARIS 18 Koncert orkiestrowy; 21.30 „Gwendoline” — opera Chabriera.

za jego piękny odczyt, zapewniając raz jeszcze Szan. Gościa, że słowa jego, pełne otuchy, optymizmu i wiary, nie przeminą bez echa i będą dla nas zachętą do wzmożenia wysiłków dla przyspieszenia realizacji ideału odrodzenia narodowego.

—oo—

Przyjęcie w Bnej Brit

W sobotę w godzinach wieczornych, obecny był p. dr Ruppina na herbatce, urządzonej z okazji jego pobytu, przez Agencję Żydowską, Egzekutywę Org. Syjonistycznej oraz Wizo. Wobec tłumnie zebranych przedstawicieli wszystkich ugrupowań syjonistycznych powitał czcigodnego gościa prezes komitetu Lokalnego p. dr Spiegel, poczem p. dr Ruppina podzielił się z zebranymi szeregiem ciekawych uwag

Dziś akademія z udziałem prof. Torczynera i dra Lewinsona

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jeruzolimie, Oddział w Krakowie, urządza Uroczystą Akademię dziś w poniedziałek, 28 bm., na której profesor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jeruzolimie dr Harry Torczyner wygłosi odczyt n. t. „Rewelacyjne odkrycia biblijne w Lachisz”. Akademia odbędzie się w sali „Solidarności-Bnei-Brith” przy ul. Gertrudy 7 o godz. 8.15 wiecz. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

W XX Akademii Uroczystej bierze udział prócz prof. H. Torczynera również b. poseł dr Abraham Lewinson, delegat Uniwersytetu w Jeruzolimie, który wygłosi prelekcję na temat „Uniwersytet Hebrajski w Jeruzolimie w dobie obecnej”.

Dr Lewinson pochodzi z Łodzi, uniwersytet ukończył w Charkowie, gdzie brał czynny udział w życiu społecznym i narodowym. Po wojnie jako poseł na Sejm i wiceburmistrz Brześćcia n. B. zajmował się intensywnie zagadnieniami życia żydowskiego. Przez szereg lat stał na czele Keren Hajesodu w Polsce, a obecnie od dwóch lat pracuje w Departamencie Organizacji i Informacji Uniwersytetu Hebrajskiego.

Dr Lewinson jest wybitnym mówcą i znawcą problemów życia duchowego żydostwa. Jest on autorem szeregu dzieł, a ostatnio jego fundamentalna praca p. t. „Dzieje ruchu hebrajskiego w Polsce” zdobyła sobie rozgłos i uznanie w światowym kulturalnym świecie żydowskiego. W ubiegłym roku z okazji 100-lecia Puszkina przełożył on na język hebrajski poemat „Eugeniusz Onegin”.

BUDAPEST 18.30 Muzyka cygańska; 20.10 Koncert Beethovenowski, w progr. m. in. IX symfonia; 22.05 Muzyka taneczna.

POZEGNANIE KARNAWAŁU W AUDYCJI RADIOWEJ

Dn. 1 marca o godz. 16.15 organizuje Rozgłosnia Poznańska na fall ogólnopolskiej audycje, która będzie potęganiem karnawału. Będzie to wesoła i pogodna mozaika, składająca się z piosenek, żartów muzycznych i słownych, poświęconych „ostatkom”, które obchodzone są zawsze luznie i wesoło.

Tegoż dnia o godz. 19 usłyszą radiosłuchacze audycję w opracowaniu tegorocznego laureata nagrody miasta Poznania, znakomitego pisarza Stanisława Wasylewskiego. Audycja ta p. t. „Z teki Chochlika” będzie osnuta na tle frazsek niezapomnianego humorysty lwowskiego, Włodzimierza Zagórskiego.

Na zakończenie karnawału organizuje Polskie Radio tego wieczoru od godz. 21 do 24 ostatnią karnawałową wieczorną taneczną, w czasie której przygrywać będą dwie orkiestry: Mała Orkiestra pod dyrekcją Zdzisława Górzyskiego oraz Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. Wieczór ten urozmaici refreny śpiewane przez „Trójkę radlową” oraz wesołe przyspiewki Jerzego Klimaszewskiego.

na temat obecnej sytuacji w syjonizmie. Wywody swe uzupełnił następnie mówca odpowiedziami, udzielonymi na szereg skierowanych do niego pytań. Dr Ruppina podał m. in. ciekawe wyjaśnienia w sprawie ewentualnych możliwości kolonizacyjnych na obszarze tzw. „Negewu”, oraz szczególnie podkreślił zasługi „Wiza” w dziele odbudowy Palestyny.

Niezwykle ciekawe wywody prof. Ruppina, które miały charakter swobodnej pogadanki, wysłuchane zostały przez wszystkich z głębokim zainteresowaniem. Na zakończenie, przewodniczący wieczoru p. prez. dr Spiegel w serdecznych słowach podziękował gościowi za jego wyczerpujące uwagi.

* * *

W piątek wieczorem był p. Dr. Ruppina gościem krakowskiej Ligi Pracującej Palestyny.

Tydzień
giełdowy

POPRAWA KURSÓW

Światowe giełdy papierów wartościowych wykazały w tygodniu ubiegłym znaczną poprawę nastrojów, głównie wskutek odprężenia w międzynarodowej sytuacji politycznej.

GIEŁDA NOWOJORSKA

miała na ogół usposobienie mocne. Wpłynęła na to z jednej strony poprawa międzynarodowej sytuacji politycznej, z drugiej zaś strony działało tu ożywienie na giełdach towarowych i wzrost cen niektórych surowców, wreszcie wzrost stanu zatrudnienia w przemyśle żelazo-stalowym.

Pożyczki polskie miały tendencję niejednorodną. W dniu 25 lutego br. notowano (w nawiasach cyfry z 18 bm.): 8% Pożyczka Dillonowska 58.— (56.37½), 7% Pożyczka Stabilizacyjna 78.12½ (77.50), 6% Pożyczka Dolarowa 61.37½ (63.75) 7% pożycz. m. st. Warszawy 57.25 (53.37½), 7% Pożyczka Śląska 56.87½ (54.87½).

NA GIEŁDZIE LONDŃSKIEJ

panował nastrój ożywiony. Pod wpływem korzystnej oceny międzynarodowej sytuacji politycznej popyt na akcje i papiery procentowe poważnie się zwiększył, a kursy podniosły się do dawno nienotowanego poziomu. Szczególnie silną zwyżkę wykazały akcje przodujących przedsiębiorstw przemysłowych, nabywane zarówno przez spekulację, jak i przez szerokie sfery publiczności. Do zwyżki notowań przyczyniły się w niemałej mierze zakupy dokonywane na rachunek kontynentu. Na szczególną uwagę zasługuje duża zwyżka akcji metalowych, wywołana haussą na londyńskim rynku metali nieżelaznych.

Również

GIEŁDA PARYSKA

wykazywała tendencję zwyżkową. Skorzystały z tego przede wszystkim papiery międzynarodowe, które osiągnęły poważny wzrost notowań. Zwyżka papierów międzynarodowych pociągnęła za sobą haussę na papiery krajowe, a zwłaszcza przodujące akcje przemysłowe. Zdaniem sfer giełdowych, wzmocnienie tendencji tłumaczy się z jednej strony przejaśnieniem na horyzoncie politycznym, z drugiej zaś strony zniżką franka francuskiego, co wzmogło szczególnie popyt na akcje w walutach obcych. Pomimo spadku franka, renty francuskie jakoteż akcje Banku Francuskiego zdołały utrzymać się na dotychczasowym poziomie.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA

miała tendencję mocną, co przypisać należy poprawie sytuacji politycznej, jakoteż pomyślnym wiadomościom z Wall-street oraz z Londynu i Paryża. Obroty na

GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ

były umiarkowane, przy nastroju spokojnym. Publiczność brała bardzo mały udział w grze giełdowej. Większym zainteresowaniem cieszyły się jedynie akcje bankowe oraz niektóre akcje chemiczne.

NA GIEŁDZIE WIEDEŃSKIEJ

panował początkowo nastrój spokojny przy obrotach małych i kursach zniżkujących. W środku tygodnia jednak nastąpiła zupełna zmiana tendencji, wywołana mową kanclerza Schuschnigga i korzystną oceną międzynarodowej sytuacji politycznej. Znaczniejszą zwyżkę wykazały w drugim połowie okresu sprawozdawczego akcje przemysłu żelazno-stalowego, węglowego, cukrowego, browarniczego, samochodowego, chemicznego i metalowego przetwórczego. Również i papiery o stałym oprocentowaniu cieszyły się dobrym popytem i osiągnęły dość znaczne zwyżki kursowe.

GIEŁDA PRASKA

miała początkowo także usposobienie słabe, pod koniec tygodnia jednak zarówno akcje jak i papiery procentowe wykazały zwyżkę

Obroty

NA WARSZAWSKIEJ GIEŁDZIE

akcyj i papierów procentowych utrzymały się w granicach poprzedniego tygodnia. Kursy miały nadal tendencję zwyżkową. Notowano (pierwsza cyfra z 19, druga z 26 lutego br.): papiery procentowe: 3% Premiowa Pożyczka Inwestycyjna I emisji 82.25 — 82.75, II. emisji 82.75 — 83, 3% Premiowa Pożyczka Inwestycyjna II emisji serie 93.75, 4% Premiowa Pożyczka Dolarowa 43 — 43.15, 4% Pożyczka Konsolidacyjna 67.75 — 67.75, 5% Pożyczka Konwersyjna 68.25 — 69, 4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 65 — 65.50, odcinki po 100 zł. 64.25 — 64.75, 4½% Listy Zastawne Ziemskie 62.13 — 3.24, 5% I. Z. m. st. Warszawy z 1933 r 70.25 — 70.25; akcje Bank Polski 112 — 111.25, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cnkru 36 — 36.50, Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla 30.75 — 31.75, Modrzejów 14 — 14.50, Norblin 79 — 79, Starachowice 39.50 — 39.75, Ostrowiec 55.50 — 55.50, Żyrardów 73.50 — 71.50, Lipop 63.50.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 18, druga z 25 lutego br.): Amsterdam 295.90 — 295.20, Bruksela 89.75 — 89.50, Kopenhaga 118.45 — 118.15, Londyn 26.53 — 26.46, Nowy Jork czek 5.27 —

Mężowie zaufania Schuschnigga
na czołowych stanowiskach

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Wiedeń, 27. 2. (W). Kanclerz dr Schuschnigg przeprowadził szereg zmian na kierowniczych stanowiskach Frontu Patriotycznego, mianując na te placówki ludzi, obdarzonych najpełniejszym zaufaniem. Kanclerz powołał czterech nowych „Frontführerów“, a mianowicie Reithera w Austrii dolnej, Stepana w Styrii, Rehrla w Salzburgu i Schumachera w Tyrolu. Tym samym te odpowiedzialne placówki znajdują się w rękach ludzi, którzy uchodzą za bezwzględnych adherentów kursu politycznego, reprezentowanego przez kanclerza Schuschnigga.

—oo—

Polepszenie w stanie zdrowia
Thimigów

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Wiedeń, 27. 2. (W). W stanie zdrowia Thimigów, którzy jak już donieśliśmy, zapadli na tzw. papuzią chorobę, zaznaczyła się widoczna poprawa. Pani Thimig wyzdrowiała już w zupełności, a mąż jej, Hugo Thimig, przeszedł szczęśliwie okres najgroźniejszy. Lekka poprawa zaszła też w stanie zdrowia Hermana Thimiga, choć temperatura jest wciąż jeszcze dość wysoka. Jedyne stan dra Bondy, lekarza domowego Thimigów, budzi w dalszym ciągu poważne obawy.

—oo—

Obfite źródło ropy pod Gorlicami

Gorlice, 27. 2. PAT. W Krygu w gorlickim zagłębiu naftowym w szybie nr 10 na kopalni „Królówka“ f-my „Przymierze“ z głębokości przeszło 300 m. wybuchła obfita ropa, dając 1,5 wagona dziennej produkcji. Ogólna produkcja kopalni „Królówka“ w Krygu wynosić będzie miesięcznie około 70 wagonów ropy.

5.26 7/8, kabel 5.27 — 5.27 1/8, Paryż 17.42 — 17.25, Praga 18.52 — 18.50, Sztokholm 136.85 — 136.35, Zurych 122.85 — 122.50

... Z. W.

G. FRÖSCHEL

← Przekład autoryzowany. →

Copyright by Ludwig Nath-Verlag, Wien.

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

57
Już nigdy więcej nie śpiewała piosenki miłosnej na balkonie pomiędzy kwiatkami floksji, — i tak nie zwabiłaby nią Ottona. Wiedziała, że wymknął się z jej koła uczuć i uległ silniejszej, bardziej błyszczącej pokusie, pokusie bogactwa, zbytku i przyjemności, nieprzepartej pokusie wyrachowanej, układowej, błyskotliwej kobiecości, z którą jej proste powaby nie mogły się mierzyć. Ona nie była do tego stworzona, by o niego walczyć, pozostawało jej tylko jedno: czekać.

Z niezachwianą wiarą, wpływającą z jej stanowczości i równowagi ducha, wyglądała jego powrotu. Zapewnił ją słowem i uściskiem dłoni, że to co ludzie o nim gadają, to wszystko nieprawda. Wierzyła mu. I gdyby teraz on, o-mamiany i uwodzony stał się nawet nicponiem, robiącym tylko dług, i teraz nie zwątpiłaby w niego. Jego niewierność, jego niegodne postępowanie nie zmąciły jej uczucia, wypływającego z czystych źródeł. Groził mu bolesny upadek i przykre przebudzenie. Biedniejszy i nędzniejszy, niż kiedykolwiek powróci do niej, może nawet ściągany i znieważany. A wtedy ona musi być w pogotowiu z słowami pociechy, z pomocą i z nieustraszoną siłą jej miłości.

Serdecznym przywitaniem na podwórku i na schodach, oraz różnymi sąsiedzkimi przysługami, potrafiła Ewa pozyskać panią Gensow jako

przyjaciółkę. Skoro tylko była pewna, że Otto wyszedł, biegła do niej na górę, siedziała z nią w kuchni, pozwoliła się poczęstować filiżanką kawy i słuchała cierpliwie, co pani Gensow opowiadała i paplała o obu swych lokatorach. Haschkamp zbierał przy tym wiele pochwał z uwagi na swą skromność, a także i dlatego, że nie zrzędzając nigdy, zadowolony był ze swego pokoju. Na Wiesęgo natomiast, który z każdym dniem miał większe wymagania, narzekała słowami tylko, w głębi ducha jednak szanowała i podziwiała go. Im większe miał żądania, tym pewniejsze stawało się dla pani Gensow, że jest tajemnym milionerem. Gdy była o nim mowa, zdawała się Ewa być roztargniona i nie odpowiadała. Gdy stara wychodziła z mieszkania, by zakupić coś na kolację i pogadać z drogerzystą i w sklepie z jarzynami, otwierała Ewa drzwi do salonu, z wahaniem przestępowała próg.

Tu mieszkał Otto, tu spał na kanapie, w witrynie leżała jego bielizna i nowe krawatki, na stole jego zeszyt i tabela efemeryd, tu przygotowywał się do swych wypraw w promienny świat bogactwa. Ewa widziała go oczyma wyobraźni, jak szcztokował kasztanowe włosy, jak stojąc przed lustrem zawiązuje krawat, w lśniącej tafli widziała całą jego postać. Głęboko wdychała powietrze, którym on oddychał i przez jedną chwilę zdawało się jej, że znajduje się w

jego ramionach. Z bijącym sercem usiadła na kanapie, ręką gładziła plusz poduszki pod głowę i miała uczucie, jakoby dotykała płytkiego wgłębienia, jakie pozostawiła tam jego głowa. Cichutko, tak że nikt nie mógłby tego usłyszeć, śpiewała przy tym zwyczajną, prostą piosenkę, która zwabiła Ottona na dół.

Gdy pani Gensow wracała, krzątała się szybko Ewa koło kuchni, i czuła to dobrze, jak niezdrowe są takie przesadne wybujałości uczucia. W chwilach opamiętania, uważała się za wielką grzesnicę, a jednak wciąż wykorzystywała każdą sposobność, by być razem z niewiernym i dalekim ukochanym.

Pewnego razu zaskoczył ją Haschkamp w pokoju Ottona. Nie będąc słyszany, okrąglawy, zażywny sekretarz wszedł i przez półmrok, wypełniający pokój zapytał: „Cóż tu robi mała panienska, sama, tak po ciemku?“

Z płonącymi policzkami podskoczyła z kanapy. „Nie, panie Haschkamp“.

„Siedź pani sobie, dziecko, wystarczy dla nas obu miejsca na tym starym meblu. Ile właściwie pani ma lat, Ewo?“

„Przeszło ośmnaście“.

„Pani pracuje tam w „Zdroju Ekkeharda“, a teraz ma pani urlop?“

„Tak“.

(C. d. n.)

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Choroby weneryczne

Choroby weneryczne, zwane także chorobami płciowymi, stanowią obok gruźlicy i raka jedną z najcięższych plag ludzkości. Szkody, wyrządzane przez nie gospodarce społecznej, są olbrzymie. Dość powiedzieć, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej obliczają straty, spowodowane chorobami wenerycznymi, na 630 milionów dolarów rocznie; w Niemczech na leczenie chorych wenerycznie ubezpieczonych wydają Kasy Chorych rocznie ponad 22 miliony złotych, u nas, w Polsce, koszty te również idą w miliony. Większe jednak i bolesniejsze, niż w dziedzinie materialnej, są straty, które choroby weneryczne wyrządzają człowiekowi, jako jednostce i jako członkowi rodziny. I o tych-to stratach pragniemy w artykule tym pomówić.

Z chorób płciowych trzy są najpoważniejsze: rzerzączka czyli t. zw. tryper, kiła zwana również syfilisem i wrzód miękki. Wszystkie te cierpienia są

cierpieniami zakaźnymi,

przyczyn — jak już nazwa sama wskazuje — do zakażenia przychodzi najczęściej na skutek obcowania płciowego z osobami chorymi. Najstarszą z nich, najdawniej znaną, jest rzerzączka, wspomniana już nawet w Starym Testamencie. Kiła, czyli syfilis, rozpowszechniony został w Europie po raz pierwszy z końcem XV-go wieku, a jej przeniesienie do nas przypisują Kolumbowi i jego marynarzom, którzy, odkrywając Amerykę, przywieźli do Hiszpanii wraz ze złupionym złotem także i nową, nie znaną przedtem plagę — syfilis.

Dawniej wszystkie te choroby uważano za różne stadia jednego i tego samego cierpienia. Dziś, pod odkryciu zarazków wywołujących je, wiemy, że tak nie jest. I wiemy również, że niektóre z nich, jak wrzód miękki, są cierpieniami, ograniczonymi ściśle do miejsca zakażenia i co więcej do sąsiadujących z nim gruczołów limfatycznych; inne, jak rzerzączka, ograniczają się tylko do błon śluzowych. Syfilis natomiast, czyli kiła, jest chorobą atakującą cały ustroj; stąd też w całym ciele ludzkim nie ma takiego narządu, który by nie mógł być chorobą tą dotknięty.

Tymi też dwiema chorobami, jako najgroźniejszymi, zajmujemy się przede wszystkim. Obydwie one są w pierwszym rzędzie chorobami mieszkańców miast, obydwie dotyczą przede wszystkim ludzi wolnych. Zonaci, wziętdnie kobiety zamężne, zarażają się znacznie rzadziej. Ofiarą zarażenia padają przeważnie ludzie młodzi, niedoświadczeni, nieświadomi, przyczyną najczęstszym źródłem zarażenia bywa prostytucja.

Kiła jako ta choroba, która atakuje cały organizm, jest najgroźniejszą ze wszystkich chorób płciowych. Zarazkiem, który ją wywołuje, jest t. zw.

krętek błady,

zarazek trudno wykrywalny, wyglądający jak sprężynka o kilkunastu regularnych skrętach. Długość jego nie przekracza kilku do kilkunastu tysięcznych części milimetra. Wtargnąwszy w drobnitką, nieraz gołym okiem ujedostępniałą ranę w skórze lub błonie śluzowej, powoduje krętek błady po 8—30 dniach, czasem i później, powstanie t. zw. wrzodu twardego, stanowiącego stadium pierwsze kiły. Wrzód taki, któremu po upływie 4 tygodni od zakażenia towarzyszy niebolesny obrzęk sąsiadujących gruczołów chłonnych, nieleczone przechodzi w okres drugi, który świadczy już o rozpowszechnieniu się choroby po całym or-

ganizmie. W krwi, która do 5-go tygodnia po zakażeniu pozostaje „czysta“, występuje już z początkiem 6-go tygodnia t. zw. dodatni odczyn Wassermanna.

Okres drugorzędny kiły, charakteryzujący się bólami głowy, zwłaszcza w nocy, wysypką rozsianą po całym ciele, owrzodzeniami na błonach śluzowych, które-to zmiany, nawet nieleczone, znikają po pewnym czasie, by po upływie 3—6 miesięcy z nowu powrócić — trwać może w ten sposób 2—5 lat, wywołując przy tym zmiany chorobowe w mózgu, oczach, w nerwie słuchowym lub w innych narządach wewnętrznych, a nawet w naczyniach krwionośnych i sercu. A można do zmian tych w ogóle nie dopuścić, jeśli chory już w okresie pierwszym podejmie energiczne i wystarczające długie leczenie, zalecone przez lekarza.

Kiła nieleczona lub niedostatecznie leczona w pierwszym i drugim okresie, przechodzi po kilku dalszych latach stanu utajenia w stadium trzecie, w stadium głębokich, rozległych owrzodzeń, t. zw.

kilaków,

niszczących kości, skórę, atakujących nerw wzrokowy, serce i główną tętnicę (aortę), a także mózg, rdzeń pachygowy i inne narządy. Ponadto pewna, na szczęście niezbyt znaczna ilość za krótko lub wcale nieleczonych pacjentów zapada w 10—15 po zarażeniu na **paraliż postępowy lub wiał rdzenia (tabes)**, co wobec tego, że dotyczy to już ludzi dojrzałych, często żonatych i ojców rodzin, stanowi szczególnie ciężki cios, skoro głowa rodziny staje się nagle niezdolna do pracy zawodowej. Ten, który dotychczas utrzymywał rodzinę, staje się nagle jej ciężarem. Rodzina traci swego żywiciela.

Nie na tym koniec jednak. Syfilis mści się nie tylko na samym chorym, ale także i na jego potomstwie, które albo rodzi się martwe, albo też chore na

kiłę wrodzoną.

Duży odsetek dzieci umiera, te zaś, które utrzymują się przy życiu, wykazują poza objawami właściwej choroby także poważne braki inteligencji, nieraz wręcz głuptactwo lub idiotyzm, głuchoniemotę, padaczkę, ciężkie schorzenia wzroku. Można tedy śmiało twierdzić, że kiła prowadzi do zwyrodnienia rasy ludzkiej i jako taka wyrządza nieobliczalne szkody społeczeństwu.

Rzeżączka, wywołana tak zw. dwoinkami Neissera (gonokokami), jest w przeciwieństwie do kiły chorobą błon śluzowych, wobec czego życiu prawie nigdy nie zagraża. Jednakowoż często w jej przebiegu występujące powikłania prowadzić mogą u mężczyzn do poważnych następstw, czasami nawet — w rzadkich na szczęście wypadkach zapalenia i zeszywnienia stawów — do trwałego kalectwa. U kobiet zaś, u których w ogóle leczenie tej choroby jest trudniejsze i znacznie więcej czasu zajmuje, może na skutek wtargnięcia choroby po przez macicę do jajowodów i jajników przyjść do **trwałej bezpłodności.**

I to właśnie pozbawienie kobiety tego, czego ona sobie najczęściej gorąco życzy, co jest jej najwyższym dobrem: macierzyństwa — staje się jej cichą tragedią, którą wlecze już odtąd za sobą przez całe życie.

Trzecie z chorób płciowych, wrzód miękki, jest cierpieniem stosunkowo łagodnym, miejscowym, dość łatwym do wyleczenia i nie przedstawiającym większego niebezpieczeń-

Odpowiedzi redakcji:

TALMID. 1) Przyczyną może być katar pęcherza i zażywanie salolu spowodowałyby tu zapewne pożądaną zmianę. Jest to jednak tylko przypuszczenie, na którym — bez badania — trudno polegać. — 2) Czy wpłynie dodatnio na wzrost — to trudno powiedzieć. W każdym jednakże razie wpłynie korzystnie na zdrowie.

PIĘKNA CERA. I owszem, wpływ na pryszcze niewątpliwie korzystny. Przy tym zupełnie nieszkodliwe.

WDZIĘCZNA LINKA, LAT 21 1) i 2) Proszę wcierać codziennie w skórę głowy, pomiędzy włosy, spirytus salicylowy. Przydałoby się również naświetlanie skóry głowy lampą kwarcową. — 3) I wypadanie włosów i łupież i świąd są objawami jednego i tego samego cierpienia skóry głowy, mianowicie t. zw. łojotoku. — 4) Niezawsze się to daje uzyskać. Można i tu próbować naświetlania lampą kwarcową. — 5) Po unyciu rąk wcierać w wilgotną jeszcze skórę kilka kropeł mieszaniny gliceryny z sokiem cytryny.

STAŁA ABONENTKA Z DĘBICY. Trzeba koniecznie powtórzyć zastosowaną już uprzednio kurację i stwierdzić, czy usunięta została także i główka pasożyta.

SZUMIĄCA MŁODOŚĆ. 1) Bez badania przez lekarza chorób uszu nie można sobie o tym wyrobić zdania. — 2) Może nacierania spirytusem kamforowym usunąć te dolegliwości. — 3) Wskazane naprzemiennie, gorące i zimne, kilkominutowe kąpiele rąk i nóg, a potem masaż.

C. M. — 16. 1) Środka, któryby opóźniał porost włosów, medycyna nie zna. Są tylko środki, usuwające zarost chemicznie lub mechanicznie, na kilka do kilkunastu dni. — 2) Środki, działające chemicznie, zazwyczaj odbijają się niekorzystnie na stanie cery. — 3) W każdej drogerii udzieli Panu informacji.

ZROZPACZONA 20. Sądzymy, że najrozsądniej Pani zrobi, zwróciwszy się do lekarki chorób kobiecych i to właśnie w chwili takiego obrzęku. O zabiegu operacyjnym prawdopodobnie nie należy tu myśleć, jednakowoż tylko naoczne zbadanie pozwoli na jasne i stanowcze orzeczenie.

CZARNOBREWKA Z K. 1) Mycie włosów w wy ciągu orzecha włoskiego zachowuje doskonale ich czerń. — 2) I owszem — 3) Najlepsze wyniki daje nagrzewanie przy pomocy diatermii. — 4) Założenie na przeciąg 14 dni opaski krochmalnej (przez lekarza-kosmetyka) spowoduje niewątpliwie zeszczuplenie.

MŁODA MEZATKA. Na pytanie to udzieliliśmy już w numerze poprzednim odpowiedzi. Na stan umysłowy dziecka to napewno nie wpłynie; dobrze byłoby jednak zwrócić uwagę na to, jak zachowuje się ona, kiedy nie wie, że jest pod kontrolą.

CODZIENNA CZYTELNICZKA. Trzeba zwracać uwagę na dietę. A więc: wzbronione szczaw, szpinak, pomidory, rabarbar, kapusta, jabłka, herbata, kakao, czekolada.

WDZIĘCZNA. 1) Umiejętnie wykonywany masaż powinien zmarszczki te usunąć. 1) Proszę się zastosować do rady, udzielonej wyżej pod „Wdzięczna Linka, lat 21“ punkt 5.

R. BR., MYSŁOWICE. Trudno na odległość, nie widząc, radzić. Czasami jednak dobrze zrobi w podobnych wypadkach naświetlanie promieniami Roentgena. Proszę się zwrócić do wytrawnego roentgenologa!

H. P. 42. Przedewszystkim musi Pan zasięgnąć porady lekarza chorób nerwowych, który ustali, w jaki sposób przywrócić Pann zachwianą równowagę nerwową, a dopiero potem będzie można przystąpić do leczenia braków w sferze zaburzeń seksualnych.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

stwa. — Wszystkich chorób wenerycznych można przy zachowaniu pewnych, niedużych zresztą, ostrożności uniknąć i wszystkie one, jeśli już nawet przyjdzie do zakażenia, są uleczalne. Im wcześniej przystępuje się do leczenia, tym ono jest łatwiejsze i prędsze.

Dr A. A.

WIADOMOSCI SPORTOWE

Walne Zgromadzenie Polskiego Zw. Piłki Nożnej odrzuca antysemityczne wnioski okr. poznańskiego

**Zniesienie karencji -- Nie będzie II Ligi --
Dąb nie wraca do Ligi**

W sobotę przed południem rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady walnego zgromadzenia Polskiego Związku Piłki Nożnej. Obrady zagał prezes PZPN, płk. Głabisz, który po okolicznościowym przemówieniu, zaproponował na przewodniczącego dyr. Konopkę z Łodzi.

Uchwalono wysłać depesze do b. prezesa P. Z. P. N., gen. Bończy-Uzdowskiego. Stwierdzono obecność delegatów wszystkich okręgów, przyczem podział głosów wygląda następująco: Liga i Śląsk po 48, Warszawa 40, Lwów 29, Łódź 25, Poznań i Kraków po 24, Zagłębie 22, Pomorze 17, Stanisławów 12, Śląsk podokr. robotniczy 8, Wołyn 6, Wilno 5, Białystok, Poleśie po 4, Lublin 3. — Ogólna ilość głosów 319, większość absolutna 160, kwalifikacyjna 213 głosów.

Po przyjęciu protokołu poprzedniego zebrania, przystąpiono do

diskusji nad działalnością zarządu,

która wypadła spokojnie i rzeczowo.

W odpowiedzi na przemówienia płk. Głabisz oraz członkowie zarządu PZPN udzielali wyczerpujących wyjaśnień. Po kilkugodzinnej dyskusji udzielono zarządowi absolutorium.

W sobotę popołudniu odbyły się dalsze obrady walnego zebrania polskiego związku piłki nożnej. Walne zebranie rozpatrzyło szereg wniosków, zgłoszonych przez okręgi.

Wniosek poznańskiego okręgu o skreślenie Żydów z listy klubów i sędziów

nie był głosowany wobec oświadczenia płk. Głabisza, że wniosek podobny jest niezgodny z okólnikiem Związku Polskich Związków Sportowych.

Wnioskodawcy wobec tego zmodyfikowali swój wniosek na dezyderat na walne zgromadzenie Zw. Polskich Związków Sportowych.

W głosowaniu wniosków i w tej formie został odrzucony olbrzymią większością głosów.

Wniosek śląskiego okręgu o powiększenie ligi do 12-tu klubów został wycofany, gdyż postanowiono rozważyć go łącznie ze sprawą odwołania Dębu.

Wniosek o utworzenie drugiej Ligi, zgłoszony przez wileński okręg nie uzyskał kwalifikowanej większości i został przez to odrzucony.

Odrzucono również wniosek Poznania o skreślenie z listy członków Polskiego Związku Piłki Nożnej wszystkich klubów, których nazwa i statut wskazują na przynależność do przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych.

Następnie postanowiono ujednostajnić system udzielania głosów klubom na walnym zgromadzeniu okręgów przez zastosowanie systemu premiowania klubów za pracę wychowawczą. Kluby, które będą mogły się wykazać większą ilością drużyn, uczestniczących w mistrzostwach okręgowych, będą rozporządzały większą ilością głosów. Niezależnie od tego kluby będą miały przydzieloną ilość głosów w poszczególnych klasach.

W niedzielę zakończyły się dwudniowe obrady Polskiego Związku Piłki Nożnej.

W niedzielę rozpatrzono szereg dalszych wniosków przedstawionych przez okręgi. Z ważniejszych wniosków odrzucono zbyt daleko idące wnioski okręgów kresowych.

Zaniechano projekt utworzenia tak zw. centralnego okręgu piłkarskiego na terenach centralnego okręgu przemysłowego. Odrzucono

także wniosek o połączenie okręgu lubelskiego z Wołyniem.

Wniosek Ligi i okręgu poznańskiego dotyczący zakazu rozgrywania przez jednego gracza zawodów o mistrzostwo w barwach dwóch klubów w ciągu tego samego roku został uchwalony, przyczem ustalono, że w razie przejścia zawodnika z jednego klubu do drugiego musi nastąpić conajmniej dwumiesięczna przerwa w rozgrywaniu przez niego zawodów o mistrzostwo.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek o dopuszczenie do rozgrywek o wejście do ligi wice-mistrzów z okręgów liczących ponad 100 klubów.

Wniosek ten nie uzyskał większości.

Walne Zebranie nie zgodziło się także na powiększenie liczby klubów ligowych do 12.

Walka o Puchar Polski im. Pana Prezydenta R. P., jak ustalono, rozegrana będzie w przyszłości przy udziale graczy ligowych w reprezentacjach okręgowych.

Następnie przyjęto jednogłośnie wnioski wyszkoleniowe przedstawione przez zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Karencja została zniesiona(!)

Przed samym zakończeniem zebrania wypłynęła sprawa śląskiego „Dębu“. Wniosek w tej sprawie zgłoszony przez delegatów śląskich o reasumcji uchwały zeszłorocznego Walnego Zebrania został odrzucony.

Po wycofaniu szeregu wniosków mniejszej wagi przez okręgi przystąpiono do wyborów uzupełniających.

Na pierwszego wiceprezesa wybrano na miejsce płk. Żołędziowskiego, który zgłosił rezygnację, ppłk. Pichetę. Płk. Żołędziowski zgodził się objąć referat spraw zagranicznych. Zastępcą płk. Żołędziowskiego został p. Mallow. Sekretarzem wybrano p. Michałowskiego. Zastępcą referenta wyszkoleniowego — p. Tadeusza Forsyia, przewodniczącym Wydziału Spraw Sędziowskich oraz czwartym wiceprezesem związku — kpt. Kaflińskiego, zastępcą Przewodniczącego W. S. S. p. Muszyńskiego, poza tym do W. S. S. weszli pp. Sienkiewicz i Hasselbusch. Do Wydziału Gier i Dyscypliny wybrano ponownie wszystkich wylosowanych członków wydziału.

Delegatami na Walne Zebranie Z. Z. wybrano płk. Rudolfa z Warszawy i p. Konopkę z Łodzi.

—oo—

Zjazd prezesów żydowskich klubów sportowych województwa krakowskiego

W ramach mistrzostw tenisa stołowego Związku Makkabi w Polsce, które rozegrane zostaną w dniach 12 i 13 marca w Tarnowie — odbędzie się dnia 13 bm. zjazd prezesów wszystkich żydowskich klubów sportowych województwa krakowskiego przy udziale prezydium Egzekutywy Krak. Okr. Zw. Makkabi.

NOWY PREZES KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Krakowskiego Okręgu Związku Bokserskiego, zwołane celem wybrania nowego prezesa, po ustąpieniu p. kpt. Wilczyńskiego. Prezesem został wybrany p. Biliński.

SENSACYJNA PORAZKA KOSZYKARZY CRACOVII

W dalszym ciągu mistrzostw koszykówki okręgu krakowskiego Olsza odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Cracovią oraz Wawel nad Wisłą.

MECZE PIŁKARSKIE W KRAKOWIE

W dniu wczorajszym rozegrano w Krakowie trzy mecze piłkarskie. Wyniki były następujące:

Cracovia-Blyskawica (Śląsk) 7:1 (4:0)

Cracovia wystąpiła w kompletnym składzie i łatwo uporała się z słabym zespołem śląskim. Bramki dla zwycięzców zdobyli Korbas, Stępień, Zembaczyński, Szeliga i Skalski, dla Blyskawicy Wycisk.

Wisła — Korona 12:0 (4:0)

Również i Wisła grała w pełnym składzie, gromiąc przeciwnika 12:0. Obfitym łupem bramkowym podzieliła się „piątka“ ataku.

Garbarnia — Zwierzyniecki 5:0 (3:0)

W zespole Garbarni grało tylko trzech zawodników eksligowych, a to Pazurek II i Stankusz w obronie, oraz Polus. Odmłodzony zespół ludwinowski wypadł bardzo dobrze. Bramki zdobyli Polus 3, Nowak i Kopczyński.

—oo—

WALNE ZGROMADZENIE Z. K. S. MAKKABI

Doroczne Walne Zgromadzenie najstarszego i najpopularniejszego żydowskiego klubu sportowego Makkabi, odbędzie się w dniu 27 marca br.

„OGNIKO“ WYCOFAŁO SIĘ Z MISTRZOSTW HOKEJOWYCH POLSKI

Wilno, 2. 2. Na znak protestu przeciwko nieprzybyciu Warszawianki do Wilna, „Ognisko“ wycofało się z mistrzostw hokejowych Polski. „Warszawianka“ w ten sposób wygrała mecze walkowerem.

JAZDA NA LODZIE Z SZYBKOCIĄ 100 KM NA GODZINĘ

Chojnice, 27. 2. W ramach Tygodnia Sportów Zimowych na jeziorze Charzykowskim odbyły się zawody jachtingowe o sprawność sterników z zamianą bojerów na każdym okrężeniu. Podczas zawodów uzyskano szybkość bojerów ponad 100 klm na godzinę.

W klasie 15 m. kw. bojerów pierwsze miejsce zajął Lahn. W klasie 12 m. kw. bojerów zwyciężył Kądziela.

Polscy narciarze na mistrzostwach świata

Lathi, 27. 2. Na mistrzostwach narciarskich świata w Lathi rozegrany został w sobotę bieg na 18 klm otwarty i do kombinacji.

Bieg ten zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Finnów i Szwedów nad Norwegami. Zwyciężył Fin Pitkaner w czasie 1.09.37.

Z zawodników środkowo-europejskich najlepszy wynik uzyskał Włoch Demec klasyfikując się na 34-ym miejscu.

Z Polaków najlepsze miejsce zajął Nowacki — 72-gie za trzema Włochami i Jugosłowianinem. Nowacki wyprzedził wszystkich Niemców, Czechów, Szwajcarów, Austriaków, Estończyków i Japończyków. Drugi z Polaków Karpiel zajął 112-te miejsce, Wnuk był 150, Wawrytko 166 a Stanisław Marusz 171-y. — Czas Nowackiego 1:16:58. W zawodach do kombinacji Marusz zajmuje 46-e miejsce z notą 160 i pół pkt.

Zimowe mistrzostwa pływackie okręgu krakowskiego

W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie zimowe mistrzostwa pływackie okręgu krakowskiego przy udziale kilkunastu zawodników i czterech zawodniczek Cracovii i Wisły. Wyniki osiągnięto słabe, a w konkurencji pań wręcz beznadziejne. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobyła Cracovia.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE JUNIORÓW

Zakopane, 27. 2. W dniu dzisiejszym na małej skoczni treningowej na Krokwi przy wspaniałej słonecznej pogodzie odbył się drużynowy konkurs skoków juniorów o mistrzostwo 4-go podhalańskiego okręgu P. Z. N., w którym wzięło udział 6 drużyn, w czym trzy Wisły, jedna SNPTT i dwie Sokoła.

Drużynowo pierwsze miejsce zajął zespół Wisły. Indywidualnie 1) Łuszczek Józef (Wisła) nota 137,4, skoki 33 i 37,5.

Makkabi leaderem krakowskiej Ligi okręgowej

Mistrzostwa rozpoczynają się 13 marca

K. O. Z. P. N. przesunął termin rozpoczęcia rozgrywek o mistrzostwo krakowskiej Ligi okręgowej z 6 na 13 marca, w którym to dniu rozpoczęła zostanie pierwsza kolejka zaległych zawodów zeszlencowych. II runda mistrzostw zostanie wylosowana w najbliższych dniach, a rozgrywki rozpoczną się 3 kwietnia.

Po ostatnich weryfikacjach W.G. i D. KOZIN (przyznanie w. o. Makkabi za mecz z Podgórzem na skutek dyskwalifikacji Podgórze i unieważnienie meczu Tarnovia — Korona wobec stwierdzenia, że sędzia prowadził zawody pod terrorem publiczności) tabela mistrzostw Ligi okręgowej przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
1) Makkabi	8	12	18:11
2) Fablok	8	11	26:12
3) Krowodrza	10	11	24:18
4) Zwierzyniecki	10	11	18:13
5) Zw. Strzelecki	6	10	20:8
6) Tarnovia	8	10	22:11
7) Podgórze	8	8	10:15
8) Grzegórzecki	10	7	13:29
9) Nadwiślan	6	6	16:16
10) Olsza	10	6	18:29
11) Wawel	9	5	7:28
12) Korona	7	3	10:17

Prócz powyższych 12 drużyn udział w mistrzostwach weźmie jeszcze Garbarnia, która rozegra mistrzostwa tylko w jednej rundzie.

Pierwsza porażka Jędrzejowskiej

Beaulieu, 27. 2. W finale międzynarodowego turnieju tenisowego w Beaulieu Jędrzejowska poniosła pierwszą porażkę, przegrywając ze znakomitą angielską tenisistką Scriven w stosunku 7:5, 1:6, 3:6.

Austria przegrywa z Gradiąńskim

Wiedeń, 27. 2. Rozegrany w Wiedniu wobec 10 tys. widzów mecz pomiędzy Austrią a drużyną jugosłowiańską. Gradiąński, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny zagrzebskiej w stosunku 2:1 (1:1). Należy zaznaczyć, iż Austriacy mieli jednak znaczną przewagę nie wykazaną cyfrowo.

Belgia gromi Holandię 7:2

Rotterdam, 27. 2. W Rotterdamie wobec 45 tys. widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Holandią i Belgią. Zwyciężyła zdecydowanie Holandia w stosunku 7:2 (1:0). Zawody toczyły się w czasie deszczu na ciężkim i rozmokłym boisku.

Damska i Kalbarczyk mistrzami Polski w jeździe szybkiej

W niedzielę zakończone zostały w Pruszkowie pod Warszawą zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej. Łódź, który był początkowo bardzo dobry, pod koniec zawodów stał się nieco za mięki.

W ogólnej klasyfikacji wśród pań pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Irena Damska — 227,33 pkt., przed Kalbarczykową-Nowacką 223,48 pkt.

W ogólnej klasyfikacji panów tytuł mistrza Polski zdobył Kalbarczyk, uzyskując 217,07 pkt. 2) Lisiecki, 3) Kowalski.

HOKEIŚCI CRACOVII ZWYCIĘZAJĄ POGOŃ 3:1.

Lwów, 27. 2. We Lwowie rozegrany został towarzyski mecz hokejowy między Cracovią a Pogonią. Zwyciężyła Cracovia w stosunku 3:1 (3:1, 0:0, 0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Wołkowski, Kowalski i Marchewczyk.

DALSZE ROZGRYWKI O PUCHAR WOJEWODY GRAZYŃSKIEGO

Katowice, 27. 2. W niedzielę w drugiej rundzie rozgrywek piłkarskich o puchar wojewody dr Grażyńskiego rozegrano ogółem 20 spotkań. M. in. Ruch z Wielkich Hajduk pokonał Orzełów 8:2, a Naprzód z Lipin wygrał z 09 Mysłowice 4:1.

Nadsprzedziany sukces Delbosa i Chautemps

Paryż, 27. 2. PAT. Debata nad polityką zagraniczną dała rządowi większość liczniejszą nawet, niż mówiły to kuluarowe optymistyczne obliczenia przed głosowaniem. Na ogół bowiem w kuluarach spodziewano się około 400 głosów za wotum zaufania, gdy rząd uzyskał aż 410. Zarówno oklaski, jakie zbierał min. Delbos, a w szczególności premier Chautemps, jak i głosy, które padły za wotum zaufania zarysowują, jak wskazują w kuluarach parlamentarnych, najbliższą większość rządową. Poza bowiem grupami frontu ludowego głosowało za rządem kilka grup centrowych, a w tym większa część stronnictwa t. zw. Alliance Democratique, na której czele stoją b. prem. Flandin i b. min. Reynaud. Większość tego stronnictwa, która uważa za swego wodza b. min. Reynaud, głosowało jednomyślnie za rządem, gdy grupa zbliżona do b. prem. Flandin wstrzymała się od głosu, tak jak wszystkie grupy opozycji prawicowej, z której tylko dwóch deputowanych paryskich głosowało przeciw.

Triumfotorem całej debaty był min. Rey-

naud, który apelował do poczucia siły Francji i starał się przekonać Izbę o tym, że

Francja posiada daleko większy kredyt i rozporządza większymi siłami, aniżeli sobie z tego zdają sprawę sami Francuzi.

Przemówienie b. min. Reynaud, który wskazywał, że Francja może polegać na swoich sojusznikach, oraz który przypomniał olbrzymie wyniki osiągnięte przez Francję w czasie wojny światowej, przytaczając, że Francja tę wojnę rozpoczęła zaledwie z 300 samolotami, a gdy skończyła ją, posiadała 30.000 samolotów i dzięki wysiłkom wewnętrznym zdobyła się na rozwinięcie olbrzymiej i zwycięskiej siły, przyjęte zostało przez całą Izbę z entuzjazmem.

Aczkolwiek grupa Alliance Democratique znajduje się nie tylko poza nawiasem większości rządowej, ale należy właściwie do opozycji, dep. Reynaud zebrał za swe przemówienie oklaski całej Izby.

Wrzenie na półwyspie arabskim

Aden, 27. 2. PAT. Już od dłuższego czasu cały Hadramant jest właściwie odcięty od świata zewnętrznego. Cudzoziemcom nie zezwala się na podróżowanie w głąb kraju pod pretekstem troski o ich życie i mienie. Wyjazd tubylcom zagranicę jest w praktyce uniemożliwiony. Korespondencja podlega surowej cenzurze i ograniczeniom. Ze skąpych wiadomości, przenikających na zewnątrz, można wnioskować, że w kraju szerzy się poważne wrzenie. Wśród ludności mówią o zbrojeniach rodów górskich i pustynnych, z których podobno wiele już zawarło pomiędzy sobą sojusze wojenne. Anglicy zwiększają swe garnizony w Makalla, Szihr, Bir Ali i Rida.

B. premier Egiptu — w opałach

Kair, 27. 2. (R) Rada ministrów uchwaliła zażądać od b. premiera Mustafy Nachasa Paszy wyliczenia się z sumy 70.000 funtów z pieniędzy skarbowych, podniesionej przez niego w latach 1936—1937, za czasów swego premiershipu, na wydalki, związane z przeprowadzeniem traktatu anglo-egipskiego (w Kairze i Londynie) i konferencji kapitulacyjnej (w Montreux.). Wielką sensację wywołało tłumaczenie się kół waldyjskich, że znaczna część tych pieniędzy została wydatkowana na „zabezpieczenie powodzenia” zarówno traktatu jak i konferencji.

Występ Muni'ego w Tel Awiwie

Tel Awiw, 27. 2. ŻAT. Na prośbę burmistrza Rokeacha słynny artysta filmowy Paul Muni da w poniedziałek w Tel Awiwie występ artystyczny, z którego dochód przeznaczony jest na biedne dzieci miasta.

* * *

Jerozolima, 27. 2. ŻAT. Wedle obiegających tu pogłosek, w Palestynie bawiła przez kilka dni Greta Garbo w towarzystwie przyjaciół.

Skazanie 5 wywrotowców

Lwów, 27. 2. PAT. W toczącym się od trzech dni przed lwowskim sądem przysięgłych procesie wywrotowców zapadł wczoraj późnym wieczorem wyrok, skazujący pięciu oskarżonych na kary więzienia od 3 do 10 lat. Pięciu oskarżonych uniewinniono.

Konfiskata wywiadu z Henleinem

Morawska Ostrawa, 27. 2. PAT. Wczorajszy „Dziennik Polski” został przez władze czeskie skonfiskowany. Konfiskacie uległa część wywiadu z przewodcą partii sudecko-niemieckiej Konradem Henleinem oraz z senatorem tej partii Fryderykiem Wellerem.

Graniczne miasto hiszpańskie w płomieniach

Hendeye, 27. 2. PAT. W pogranicznym mieście hiszpańskim Behobia wybuchł wczoraj wielki pożar. Ogień, który powstał w domu należącym do pewnego agenta inspekcji celnej, rozszerzył się na całą dzielnicę miasta. Wezwano straż ogniową z Irunu i San Sebastianu. Zandarmeria francuska ofiarowała swoją pomoc przy tłumieniu ognia.

Wieści z dwóch frontów

Talavera dela Reina, 27. 2. PAT. Oddziały rządowe ponawiały w dniu dzisiejszym ataki na pozycje powstańcze w pobliżu Costa della Pernice, lecz zostały z łatwością odparte, porzucając na placu boju dwa czołgi pochodzenia sowieckiego. Oddziały powstańcze przeszły do kontrataku i przetrzebiły cofające się w rozsypane wojska nieprzyjacielskie.

Szanghaj, 27. 2. PAT. W ciągu ostatnich 24 godzin, pomimo trudności, spowodowanych górzystym terenem, silnym mrozem i śniegiem, wojska japońskie posunęły się znacznie naprzód na całym froncie w prowincji Szansi, zadając poważne straty i wzbudzając popłoch w silniejszej liczebnej armii chińskiej.

MISTRZOSTWA POLSKI W JEŹDZIE FIGUROWEJ KLASY B

Katowice, 27. 2. Na sztucznym torze w Katowicach rozegrane zostały mistrzostwa Polski w jeździe figurowej pań i panów klasy B.

W konkurencji pań mistrzostwo zdobyła Szczepańska (Śl. Tow. Łyżw.), wśród panów zwyciężył Zachert (Warszawa). W jeździe parami zwyciężyła para Bergerówna-Schafer (Śl. Tow. Łyżw.).

ZAKOŃCZENIE MARSZU ŻUŁÓW — WILNO

Związek rezerwistów z Zakopanego zwycięzca marszu

Wilno, 27. 2. W niedzielę wczesnym rankiem patroly biorące udział w marszu Żułów — Wilno opuściły Niemenczyn.

W ogólnej klasyfikacji zwycięzca marszu Żułów — Wilno został patrol Zw. Rezerwistów (Zakopane) — 7:39:32.

Drugie miejsce zajął Zw. Strzelecki (Zakopane) — 7:41:36, 3) P. W. Leśnicy (Lwów) — 7:59:14, 4) AZS (Wilno) — 8:08:50.

KURS NARCIARSKI DLA SĘDZIÓW P. Z. N.

Sekcja Narciarska Z. K. S. Makkabi Kraków, organizuje Kurs sędziowski PZN w okresie 2—9 marca. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat w lokalu klubowym przy ul. Mikołajska 9.

„Rozpaczliwa próba“ legitymistów austriackich

ujawniona przez „Voelkischer Beobachter“

Berlin, 27. 2. (R). „Voelkischer Beobachter“ ogłasza poufny list przewoźcy legitymistów austriackich barona Wiesnera, wysłany według „V. B.“ do jednego z urzędników wiedeńskiej Izby Pracy. List nosi datę 23 lutego i ma następujące brzmienie:

Na podstawie polecenia ze strony najwyższej mam zaszczyt prosić pana o nadesłanie do 1 marca r. b. szczegółowo unotywowanej odpowiedzi piśmiennej na pytanie „jakie stanowisko zajęłoby pan na wypadek, gdyby J. C. Mośc w najbliższym czasie powrócił jako człowiek prywatny do Austrii. Należy przy tym naturalnie uwzględnić również wypadek, gdyby stało się to bez specjalnego zezwolenia rządu. Oczywiście przysługuje panu prawo bez powoływania się na niniejsze, ściśle osobiste pismo, przedłożenia tego pytania osobom, które cieszą się pańskim zaufaniem i w razie potrzeby, zasięgnięcia porady strony trzeciej.

List ten „Voelkischer Beobachter“ uważa za ostatnią rozpaczliwą próbę legitymistów w obecnej wytworzonej nowej sytuacji w Austrii. Dziennik nazywa m. in. barona Wiesnera „półżydem“...

„Rozkładowa“ prasa...

Berlin, 27. 2. PAT. Ogłaszając nową austriacką ustawę prasową, „Voelkischer Beobachter“ stwierdza, że stwarza ona „wszelkie możliwości położenia kresu manipulacjom, uprawianym przede wszystkim przez żydowską prasę wiedeńską, która jeszcze przez dłuższy czas po układowie lipcowym uprawiała mniej lub więcej zamaskowaną nagonkę przeciwko Niemcom i pokojowi wewnętrznemu“. Ludność narodowa Austrii — twierdzi „Voelkischer Beobachter“, która od dawna żądała wystąpienia przeciwko tej rozkładowej prasie, powita z zadowoleniem ostre zastosowanie nowej ustawy. Do nadziei tej ludności przylączają się również wszyscy Niemcy z Rzeszy, spodziewając się, że uda się wreszcie zahamować machinacje tej części prasy, która zbyt często usiłowała popsuć stosun-

ki między obu państwami niemieckimi. Również po 11 lipca 1936 r. byliśmy wciąż mimo- wolnymi świadkami tego rodzaju, manewrów, nie mających nic wspólnego z uczuciami Niemców austriackich. Nowa ustawa może ostatecznie zlikwidować ten stan rzeczy.

* * *

Berlin, 27. 2. PAT. W związku z wczorajszymi swymi doniesieniami o rzekomym gromadzeniu broni przez koła marksistowskie w Wiedniu, redakcja wiedeńska „National Ztg.“ donosi dzisiaj: Ze strony miarodajnej oświadczano nam, że nie istnieją oznaki, któreby dawały w tej dziedzinie powód do niepokoju.

Namiestnicy — szefami frontu patriotycznego

Wiedeń, 27. 2. (D) Naczelny komendant frontu patriotycznego i kanclerz związkowy dr. Schuschnigg wydał dziś zarządzenie, mocą którego stanowiska przewodców frontu w poszczególnych krajach związkowych zostały połączone ze stanowiskami namiestników tych krajów.

Ostre pogotowie w Grazu

Berlin, 27. 2. PAT. Z Grazu donoszą o wydaniu przez władze austriackie nadzwyczajnych zarządzeń celem przeszkodzenia manifestacjom narodowo-socjalistycznym. W mieście i okolicach wystawiono w nocy z soboty na niedzielę posterunki wojskowe z karabinami maszynowymi. Ludność przybywająca do Grazu jest rewidowana na przedmieściach. Samoloty wojskowe krążą nad miastem. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Następca von Papena

Berlin, 27. 2. PAT. Według wiadomości, pochodzących z kół dobrze poinformowanych, stanowisko ambasadora Rzeszy w Rzymie objąć ma amb. Dirksen, dotychczasowy ambasador w Tokio.

Straszna zbrodnia w kościele

Skrytobójczy strzał do proboszcza

Poznań, 27. 2. W miejscowości Luboń pod Poznaniem dokonano dziś niesamowitej zbrodni, której ofiarą padł proboszcz miejscowy ks. Streich. W chwili, gdy po mszy, odprawionej dla młodzieży ks. Streich wstępował na ambonę, nagle padł strzał, który ugodził księdza

w prawą skroń,

kładając go trupem na miejscu. Sprawcę zbrodni, 47-letniego Wawrzyńca Nowaka ujęto. Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły dochodzeń w sprawie tej niezwyklej zbrodni nie mogą być ujawnione.

Filipinom nie spieszo do niepodległości...

w obliczu najazdu japońskiego na Chiny

Nowy Jork, 27. 2. „New York Herald Tribune“ donosi z Waszyngtonu, że wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych na Filipinach Macnutt odbył z prezydentem Rooseveltem rozmowę o sprawach filipińskich i o zatargu na Dalekim Wschodzie. Macnutt wyrażał poważne wątpliwości co do tego, czy Filipinom należy przyznać całkowitą niezależność. Zaznaczył on, iż dążenie ludności, zmierzające do wywalczenia

całkowitej niezależności Filipin, znacznie osłabło od chwili „najazdu japońskiego na Chiny“. Dziennik zaznacza, że prezydent Roosevelt nie wypowiedział się w sprawie terminu ogłoszenia niezależności Filipin.

Komisarz Macnutt złożył również prezydentowi sprawozdanie o postępkach reorganizacji armii filipińskiej.

Marusarz zdobywa wicemistrzostwo świata w skokach otwartych w Lahti

Lahti, 27. 2. W niedzielę odbył się w Lahti konkurs skoków o mistrzostwo świata: otwarty i do kombinacji. Zawody te przyniosły triumf Norwe-

gom, którzy obsadzili wszystkie czołowe miejsca w konkursie. Z narciarzy innych państw skandynawskich i kontynentu europejskiego groźni dla

Akademia ku czci Andrzeja Struga

Warszawa, 27. 2. PAT. Dziś w południe w Teatrze Narodowym odbyła się uroczysta akademia ku czci Andrzeja Struga, urządzona staraniem oddziału warszawskiego Zw. Zaw. Literatów Polskich. Na uroczystość przybyli: wdowa po znakomitym pisarzu, przedstawiciele instytucji i organizacji literackich i społecznych, świata sztuki i pracy.

Zagaił Akademię w imieniu oddz. warsz. Z. Z. L. P. p. Tymon Terlecki, po czym Aleksander Zelwerowicz odczytał piękny fragment z „Kłucza otchłani“ Struga. Z kolei wygłoszono kilka przemówień, poświęconych Andrzejowi Strugowi. O znaczeniu Struga w literaturze polskiej mówił prof. J. Krzyżanowski, życiorys i charakterystykę twórczości literackiej zmarłego dał A. Grzymała Siedlecki. P. W. Wasilewska omówiła ideologię jego twórczości, St. Piętał, laureat tegorocznej nagrody P. A. L. dla młodych mówił o Strugu jako o piewcy dołki chłopskiej, wreszcie J. N. Miller nakreślił sylwetkę duchową pisarza.

W dalszym ciągu programu akademii p. k. Wilamowski recytował wiersze Broniewskiego, Słonimskiego, Szymańskiego, Żytmirskiego i Kozikowskiego, poświęcone Strugowi. Mocny wiersz St. Piętała odczytał autor.

Konferencja porozumienia bałkańskiego

Ankara, 27. 2. PAT. Rada porozumienia bałkańskiego odbyła wczoraj dwa posiedzenia, na których omówiono wszystkie wydarzenia polityki międzynarodowej, interesujące kraje bałkańskie. Ponieważ prem. Stojadinowicz zmuszony jest jeszcze dziś wieczór opuścić Ankarę, odwołany dla ważnych spraw do Białogrodu, odbyły się dziś dwa posiedzenia rady, po których zakończeniu wydany zostanie oficjalny komunikat.

Przełamany opór Chińczyków

Pekin, 27. 2. PAT. Po trzydniowych zaciętych walkach w okolicy Lingszisz (prow. Szansi) wojska japońskie przełamały opór Chińczyków, którzy rozpoczęli odwrót w kierunku południowym. Oddziały japońskie, posuwające się w prowincji Szansi od południowego wschodu, zajęły Czusentien i starają się odciąć odwrót wojsk chińskich.

Norwegów okazali się tylko dwaj zawodnicy: Polak Stanisław Marusarz i Austriak Józef Bradl. Stanisław Marusarz uzyskał w pierwszej serii najdłuższe skoki 66 i 67 metrów w pięknym stylu. Polskiemu narciarzowi publiczność urządziła gorącą owację. Austriak skoczył dwukrotnie po 65 m. Z zawodników norweskich najpiękniejszy styl wykazał najmłodszy z braci Ruud Asbjorn, klasyfikując się na pierwszym miejscu w konkursie skoków otwartych.

W skokach do kombinacji Hoffsbakken osiągnął 50 i 51 mtr., zajmując w ten sposób pierwsze miejsce i zdobywając mistrzostwo świata.

Marusarz dzięki swoim doskonałym skokom sklasyfikował się na drugim miejscu w konkursie skoków otwartych. Wynik ten jest oczywiście olbrzymim sukcesem Polaka, zwłaszcza, że konkurencja była niezwykle silna.

Wyniki konkursu skoków otwartych: 1) Asbjorn Ruud (Norwegia) nota 226,4, skoki 63,5 i 64, 2) St. Marusarz (Polska) nota 226,1 skoki 66 i 67, 3) Myhra (Norwegia) nota 225,0, skoki 66 i 64,5, 4) Józef Bradl (Austria) nota 221,4 skoki 65 i 65,5, 5) R. Andersen (Norwegia), 6) Kongsgard (Norwegia), 7) Gulbrandsen (Norwegia), 8) Glock (Norwegia), 9) Tuiwohnen (Finlandia), 10) Iguro (Japonia).

Wyniki biegu złożonego: W kombinacji pierwsze miejsce i mistrzostwo świata zdobył Norweg Hoffsbakken, 2) Westoerg (Szwecja), 3) Vinjarenge (Norwegia), 4) Medjerson (Szwecja).

Z polskich narciarzy najlepszy wynik uzyskał mistrz Polski Mieczysław Wnuk, który sklasyfikował się na 21 miejscu. Stanisław Marusarz zajął 25-te miejsce ze względu na bardzo odległe miejsce w biegu na 18 km.

DWA ASY REPORTAŻU:**BERNARD SINGER,
TEODOR NOWAGER**w dzisiejszym wydaniu wieczornym
„NOWEGO DZIENNIKA”**SINGER pisze, jak zwykle, o polityce,
NOWAGER wędruje z żołnierzami
chińskimi i w sposób przejmujący
kreśli straszliwą groźbę wojny
chińsko-japońskiej i rozpaczliwą
obronę Chińczyków.****CZYTAJCIE DZISIEJSZE WYDANIE
WIECZORNE!****Abonujcie wydanie wieczorne
„NOWEGO DZIENNIKA”!****Kronika krakowska****Dyzury lekarzy i aptek**

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr. Lust I., Starowińska 4, tel. 177-37. Dr. Twardowski M., Lubomirskich 27, Rosenbaum B. Fałata 14, tel. 100-67, Ralski Lesław, Król. Jadwigi 29, tel. 159-30.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Apteka pod Słońcem, Rynek gł. Linia A-B 42, Apteka pod Gwiazdą, ul. Floriańska 15, Apteka im. Królowej Jadwigi, ul. Karmelicka 9, Apteka Bożego Miłosierdzia ul. Zwierzyniecka 7, Apteka pod Aniołem, ul. Dietla 76, Apteka Warszawska, Aleja 29 listopada 17, Apteka M. Liśkiewicza Mogilska 16, Apteka pod Hygeą ul. Kalwaryjska 27.

Obfity plon obławy

W sobotę między godz. 19 a 22 przeprowadzona została obława na terenie miasta Krakowa, w czasie której doprowadzonych zostało 70 osób za różne przestępstwa.

Jeszcze jeden naiwny

Na ul. Pawiej nieznanymi osobnikami sprzedano dwa pierścienie bezwartościowe, za kwotę 100 zł niejakiemu Piotrowi Łyżwie, zam. w Koszyku pow. Koński.

Trójka hultajska

W ręce władz bezpieczeństwa dostali się: Krzemiński Jan (lat 38) dorożkarz, zam. przy ul. Mazowieckiej 99, Krasny Władysław (lat 39), robotnik, zam. przy ul. Mazowieckiej 99 i Lasota Stanisław (lat 31) robotnik zam. przy ul. Bronowieckiej 15 — wszyscy za włamanie do sklepu masarskiego przy ul. Mazowieckiej 108, skąd skradli wyroby masarskie, wartości 400 zł, na szkodę Marii Michalik.

**Zderzył się wóz meblowy
z tramwajem**

W sobotę wieczorem woźnica Mrowiec Piotr (lat 28) zam. przy ul. Mogilskiej 67, jadąc wozem meblowym ul. Rakowicką, przy wyprzedzaniu tramwaju linii Nr 2, prowadzonego przez Jana Wołoszyna, zderzył się z tym wozem tramwajowym. Wskutek zderzenia jadąca na wozie meblowym Helena Oporowska (lat 10) zam. przy ul. Mogilskiej 67, spadła na jezdnię, doznając potłuczenia czenia kolan i twarzy oraz zdarcia naskórka. Oporowska po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia udała się do domu. Winę ponosi woźnica.

Fałszywy skok z jadącego pociągu

Wczoraj o godz. 5.20 rano w chwili wjazdu pociągu osobowego Nr 32 na stację kolejową w Krakowie, wyskoczył z wagonu Syda Stanisław (lat 42), zam. w Grodkowicach, pow. Bochnia, doznając potłuczenia głowy i wstrząsu mózgu. Syda został przewieziony do Szpitala św. Łazarza w stanie nieprzytomnym.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoś-
niem i bez odnośnienia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90

Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA i odstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.**SANATORIUM LESNE DR. SCHWEINBURG, ZUCK-**
MANTEL s.l. csl. W górach czeskiego Śląska jest teraz przebaczejnie. Pierwszorządna okazja dla kuracji zimowej w niezrównanym czystym i aromatycznym klimacie. Kuracje ryczałtowe 3-tygodniowe od Kc. 1500.— 28238z**Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI**— **OSTATNIE DNI „CZARODZIEJKI” W TEAT-**
TRZE ŻYD. BOCHEŃSKA 7. Dziś powtarza znakomity zespół Warszawski z Diną Halpern i Maksymem Bożykiem na czele wielkie widowisko wg. Goldfadena w przeróbce I. Mangera „Czarodziejka”. Piękne to widowisko tryskające humorem i melodyjnością podbiło Kraków. Początek o godz. 8.45 w. Przeprowadzają we firmie A. Fischab, Grodzka 46, a od 7-mej przy kasie teatru. Zniżki ważne.— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w poniedziałek, po cenach niższych, świetna komedia muzyczna H. Lengsfeldera i S. Tischa, z muzyką K. Märkera „Czemu kłamiesz najdroższa” w reżyserii W. Radulskiego z A. Matusiakówną, S. Czajkowskim, J. Wernicz, K. Fabisiakiem, T. Kondratem, W. Macherskim, A. Possartem i A. Żukowskim. Jutro we wtorek również po cenach niższych, „Sen wujaszka” T. Dostojewskiego. W środę po cenach niższych, komedia P. Barabasa, „Mężczyznom lepiej” w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego.— **JUBILEUSZ JÓZEFA KARBOWSKIEGO,** artysty i reżysera Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego w Krakowie odbędzie się w najbliższą sobotę, dnia 5 marca br. w sztuce Tadeusza Rittnera „W małym domku”, w opracowaniu scenicznym i z udziałem w roli głównej J. Karbowskiego.**Teatr żydowski**

Poniedziałek: g. 8.45 wiecz. „Czarodziejka”.

Teatr im. J. Słowackiego

Poniedziałek: godz. 8 wiecz. „Czemu kłamiesz najdroższa?”

REPERTUAR KINOTEATRÓW**ADRIA:** „Pościg za kawalerem” i „Bohaterowie morza”.**APOLLO:** „Romans szulera” (Sacha Guitry i Jacqueline Delubac).**ATLANTIC:** „Yoshivara” (Nessue Haykawa) i „Panna Piotruś”.**BAGATELA:** „Gwiazda Riwiery” i rewia: „Wesołe koszary”.**MUZEUM:** „Cygańskie Dziewczę” (Flip i Flap) oraz „Cowboy Bohater” (Buck Jones). W poniedziałek o godz. 7-ej wiecz. po cenach porankowych.**PROMIEŃ:** Muzyka dla ciebie (Magda Schneider, Hans Sölnker).**STELLA:** „Pan redaktor szaleje”.**SZTUKA:** „Książę X”**UCIECHA:** „Michał Strogow” Anton Walbrook).**WANDA:** „Zatańczymy” (Fred Astaire i Ginger Rogers).— **POSIEDZENIE WYDZIAŁU Ż. T. G.** we środę o godzinie 9 wiecz.— **„ACHDUT”.** Dziś zebranie z referatem tow. I. Weinreba n. t. Japonia — Prusy Dalekiego Wschodu. Początek o godz. 8-mej wiecz.— **BIBLIOTEKA PRAWNIKÓW ŻYDÓW. U. J.** zawiadamia, że walne zebranie odbędzie się we wtorek 1 marca w Col. Novum w sali nr 31.— **O DZIECKU NERWOWYM.** Na ten temat wygłosi referat p. dr Eugenia Mirowska na herbatce towarzyskiej WIZO we wtorek dnia 1 marca br. o godz. 5.15. Goście mile widziani.— **WIZO, Szewska 4.** Dziś o godz. 5 pop. posiedzenie wydziału.**Samobójczyni podpaliła na sobie
ubranie i wyskoczyła z I. piętra
na bruk**

Wilno, 27. 2. Onegdaj rano 28-letnia Dina Epsztajnówna, zam. w Podbrodziu (pow. Święciany), oblała siebie ubranie benzyną i podpaliła, a następnie rzuciła się z I. piętra domu na ulicę, wskutek czego doznała tak ciężkich obrażeń ciała, że po godzinie zmarła.

Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

**Odnaleziono samolot zaginiony
na Saharze**

Rzym, 27. 2. PAT. Dziś po południu w odległości 200 klm. od oazy Kufrā został odnaleziony przez ekspedycję ratunkową pod dowództwem marsz. Balbo zaginiony od srody samolot Marzoltiego. Wszyscy członkowie załogi są zdrowi i cali.

Rzym intensywnie dementuje...

Rzym, 27. 2. PAT. W związku z obiegającymi w dalszym ciągu w prasie międzynarodowej pogłoskami o warunkach finansowych i terytorialnych, które Włochy miały jakoby postawić przed podjęciem rokowań z W. Brytanią, agencja Stefani na podstawie informacji z miarodajnych źródeł włoskich stwierdza, że pogłoski tego rodzaju pozbawione są wszelkiej podstawy.

Dzienniki paryskie drożeją

Paryż, 27. 2. PAT. Z dniem 1 marca b. r. dzienniki paryskie podnoszą cenę pojedynczego numeru z 40 na 50 centimów za numer.



Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 bm.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia postępującym od zachodu, podczas którego możliwy przelotny deszcz. Nocą przymrozki, dniem temperatura kilka stopni poniżej zera. Wiatry południowo-zachodnie i zachodnie wznagające się stopniowo. Widzialność rankiem osłabiona, dniem dobra.

NUSZONA garderobę kupuje, płacę najlepsze ceny, Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168 21. 72g**ARTYSTYCZNIE** naprawiamy dorabiamy frendzle tania, dorabiamy frendzle tania „Ktálnia”, Kraków, Józefa 2. 868z**MŁODY** energiczny dobrze obeznany w branży sukieniczej poszukuje posady. Oferty pod „Skromne wymagania” Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena. 1206k**PENSIJONATY!** zaopatrzenie się w bieliznę podczas **BIAŁEGO TYGODNIA** w firmie **I. WIKLER, — KRAKÓW,** Stradom 5, od 1 marca br. 1102k**MEBLE** nowoczesne, tapczany własnego patentu po cenach konkurencyjnych poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2. ndo-godnienia przy kupnie.**ANGIELSKI** — francuski, niemiecki — znakomitą metodą Ansona — Krowderska 5, Złoty cztery miesięcznie. 816z**GYMNASTYCZNE** sale oraz ogródki Jordauowskie urządza wytwórnia Bernecki — Kraków, Łobzowska 38. 849g**APLIKANT,** samodzielny, z trzechletnią praktyką pisanym na maszynie, poszukuje patrona. Łask. zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika” pod „Zdolny K.” 1113z**ŚRÓDMIEŚCIE** Krakowa, Poselska 9. 1 pokój z osobnym wejściem do wynajęcia. 1158g**POINWENTAROWA** sprzedaż po niebywale tanich cenach. — Porcelany, kryształ, figury, ceramika we firmie R. Halpern, Kraków, Wolnica 8, telefon 110-93, Filia w Kryuicy — Willa „Maria”, tel. 327. 990k**CENY w złotych. 1. strona 1.25. — Tekst. 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.—, Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1 łamie zł. 20.—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.**

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki dni poświęcone.